Gazeta Administracji

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

№ 21. WARSZAWA, 1 LISTOPADA ROKU 1936. ROK XVIII.

W sprawie dekretu o organizacji administracji rządowej.

(N.) W № 17 i 18 Gazety Administracji omówiliśmy szereg projektów [1]) o różnej formie, treści i ciężarze gatunkowym, które zawierają propozycje i myśli z zakresu organizacji administracji.

Projekty te nie wyczerpują oczywiście wszystkiego, co w tym przedmiocie napisano, jednak na ogół dają pogląd niemal całkowity na rozwój polskiej myśli organizacyjnej, w odniesieniu do zagadnienia organizacji administracji we własnym Państwie.

Projekty I — VI poprzedziły uchwalenie Konstytucji marcowej 1921, niektóre z nich (zwłaszcza IV) wywarły niezaprzeczalny wpływ na jej postanowienia; szereg projektów odbiega zaś daleko od zasad, jakie w tej Konstytucji zostały przyjęte.

Między Konstytucją 1921 roku a nową Konstytucją 1935 r. leżą w czasie projekty VII — XI. I one również odbiegają niekiedy dość daleko od postanowień zarówno jednej jak i drugiej ustawy konstytucyjnej, na ogół wziąwszy nie widzimy wśród nich projektu, któryby był wywarł wpływ poważniejszy na postanowienia Konstytucji 1935 r.

Wśród omawianych prac i projektów znaj-

[1]) W Nr 17 Gazety:

I. Projekt Dunajewskiego z 1871 r.

II. Projekt Kumanieckiego z 1918 r.

III. Projekty Polskiego Tow. Prawniczego z 1919 i 1920 r.

IV. Projekt Dubanowicza z 1920 r.

V. Projekty gabinetu Steczkowskiego z 1918 r.

VI. Projekty ustaw Konstytucyjnych poprzedzające Konstytucję z 1921 r., a mianowicie:

A. Projekt Tymcz. Rady Stanu z 1917 r.
B. Projekt Klubu P. S. L. „Wyzwolenie".
C. Projekt rządowy z 1919 r.
D. Projekt Bobrzyńskiego, Bukowieckiego i Tow.
E. Projekt M. Niedziałkowskiego i Tow.
F. Projekt Zw. Ludowo-Narodowego.
G. Projekt posła Buzka i Tow.

VII. Projekt Komisji reformy administr. z 1923 r.

VIII. Projekt posła Erdmana z 1923 r.

IX. Projekty Komisji reorganizacji administracji z 1926 r.

X. Projekty zmiany Konstytucji, powstałe przed uchwaleniem Konstytucji z 1935 r., a mianowicie:

A. Projekt prof. Jaworskiego z 1928 r.
B. Projekt posła Sławka i Klubu B. B. W. R. z 1929 r.
C. Projekt Zw. parl. P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie" i in z 1929 r.
D. Projekt klubów parl. P. S. L. „Piast", Ch. D. i in z 1930 r.

XI. Projekty Komisji usprawnienia administracji publicznej z lat 1928 do 1934, a mianowicie.

A. Projekt podziału administracyjnego.
B. Projekty R. Hausnera o reorganizacji administracji.
C. Projekt organizacji centralnych władz administracyjnych.
D. Projekt płk. dr Raczyńskiego dot. organizacji kontroli admin. publ.
E. Projekt R. Hausnera o „przygotowywaniu i ogłaszaniu obowiązujących przepisów".
F. Projekt dr M. Z. Jaroszyńskiego dot. „Problemów personalnych w administracji publicznej".

dujemy takie, które w całości poświęcone są zagadnieniom reorganizacji administracji i takie, które tematu tego dotykają tylko fragmentarycznie: do tych ostatnich należą projekty ustaw konstytucyjnych (VI A — G i X A — D).

Projekty konstytucyjne do zagadnienia organizacji administracji odniosły się rozmaicie: gdy jedne (VI D) traktują tę materię dość obszernie, wychodząc widocznie z założenia, że zasady organizacji administracji powinny być ustabilizowane w ustawie konstytucyjnej, to inne ograniczają ten temat do kilku myśli najbardziej zasadniczych lub pomijają go zupełnie [1]). Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcają projekty konstytucyjne z natury rzeczy zagadnieniom samorządu: nie od rzeczy będzie zestawić, jakie zagadnienia z dziedziny organizacji administracji poszczególni wnioskodawcy uważają za materie konstytucyjne.

W zakresie organizacji aparatu centralnego niektóre projekty ograniczają się do postanowienia, że liczba, zakres działania i wzajemny stosunek ministrów ma być określony w drodze osobnej ustawy (X C, D.) lub rozporządzenia Prezydenta Rzplitej (X B). Jeden z projektów (VI B) przyjmuje 7 członków Rządu, w tym wyraźnie wymienione resorty: skarbu, spraw zagranicznych, sądowy, wojskowy, rolnictwa, edukacyjny i pracy. Projekt X A wymienia ministra spraw wojskowych i spraw zagranicznych jako tych, do których Prezydent Rzplitej w drodze dekretu może określić „swój bezpośredni stosunek".

W zakresie administracji lokalnej projekty VI B i VI G. punkt ciężkości tej administracji opierają na samorządzie, ograniczając zakres administracji rządowej przede wszystkim do utrzymania bezpieczeństwa publicznego. Jeden z projektów (VI F) mówi wyraźnie o autonomii, a w dzielnicach narodowości pomieszanych — także autonomii narodowościowej.

Szereg projektów przewiduje bądź ogólnie wprowadzenie samorządu terytorialnego (VI C, VI E) i gospodarczego (X B) niekiedy ograniczonego, np. tylko gminnego (X A) — bądź rozwija to zagadnienie obszerniej (VI A, VI D, X A), omawiając takie sprawy jak zakres własny i poruczony, sprawę przewodnictwa w organach wykonawczych przez szefów władz rządowych (VI A), wreszcie sprawę nadzoru przez Państwo (VI D) lub sądy administracyjne (X A).

Sprawa podziału administracyjnego znajduje się w projektach w różnych formach bądź w związku z organizacją samorządu (VI D), bądź z organizacją administracji ogólnej (X A). Niektóre projekty podkreślają sprawę uzgodnienia okręgów rządowych i samorządowych (VI D, X A) a także uzgodnienia wszystkich okręgów rządowych między sobą (VI D)

Osobno porusza się sprawę większych miast (jako osobnych powiatów) i specjalnie Warszawy (VI D).

Jeżeli chodzi o organizację administracji rządowej, to szereg projektów (VI A, X A) odsyła sprawę organizacji i kompetencji tych władz do osobnych ustaw. Niektóre projekty, zredagowane już po Konstytucji z 1921 r. (X B, C, D), przejmują prawie w całości zasady tej Konstytucji, a więc dekoncentrację, zespolenie i udział czynnika obywatelskiego w administracji.

Projekty nie dość ściśle rozróżniają zasady decentralizacji i dekoncentracji; na stanowisku tej pierwszej stoi niewątpliwie projekt VI F o tendencjach bardzo skrajnych, dekoncentrację zdaje się mieć na myśli projekt VI C i D.

Niektóre projekty (VI A, F) poruszają sprawę rozgraniczenia kompetencji sądów i administracji, odsyłając tę sprawę na drogę ustawy, a sprawy z tego tytułu do Trybunału Kompetencyjnego (VI A).

Sprawa zespolenia władz administracji lokalnej poruszona jest przede wszystkim w tych projektach (X B, C, D), które recypują zasady Konstytucji marcowej 1921 r.

Podobnie jest z zagadnieniem udziału czynnika obywatelskiego w wykonywaniu administracji rządowej, które znajdujemy zresztą częściej wśród zasad konstytucyjnych (VI C, F X A).

Pewne projekty (X B, C, D) recypują z Konstytucji 1921 r. zasadę ograniczenia toku instancyj do dwóch; zawierają tę zasadę również projekty dawniejsze (VI C, D, F).

Kontrolę nad gospodarką w administracji rządowej i samorządowej znajdujemy w wielu projektach (VI A, VI B, D, F, X A, B)— kontrola przez sądy administracyjne

[1]) Sprawę ustabilizowania zasad organizacji administracji w Konstytucji traktuje najobszerniej R. Hausner w pracy: „Zmiana Konstytucji a usprawnienienie administracji" (Warszawa 1931).

W tezach do Konstytucji kwietniowej (druk sejmowy Nr 236 z r. 1931) nie znalazła się ani jedna teza dotycząca administracji rządowej, a tylko teza dotycząca samorządu.

znajduje się bądź w formie zapowiedzi (VI A), bądź z pewnymi szczegółami budowy tej instytucji (X A) przy udziale czynnika obywatelskiego (X B) dla badania legalności (X C, D) i z szerszym zakresem (X A).

W niektórych projektach znajdujemy pewne przepisy z dziedziny stosunków urzędniczych. Mamy więc zagadnienie obowiązku posłuszeństwa (X A), wymóg regulowania stosunków urzędniczych przez ustawy (X A), zakaz udziału w akcji wyborczej (X C), ograniczenia dla b. posłów i senatorów uzyskania stanowisk w urzędach (X A), odpowiedzialność za szkody wyrządzone w urzędowaniu (VI A, B, X A). Jeden z projektów (VI B) przewiduje organizację korporacyjną stanu urzędniczego z daleko idącymi uprawnieniami.

Jak widać z powyższego przeglądu, omówione projekty konstytucyjne w sumie poruszają niemal wszystkie ważniejsze zagadnienia z dziedziny organizacji administracji. Szereg koncepcyj nie da się pomieścić oczywiście ani w ramach postanowień Konstytucji z 1921 r., ani Konstytucji kwietniowej. Stosunkowo mniej takich przepisów zawierają projekty z lat 1928—1933 (X A, B, C, D,), z których zresztą 3 ostatnie powtarzają postanowienia artykułów 65—73 Konstytucji marcowej, dotyczące zasad organizacji administracji rządowej i samorządowej.

Niektóre projekty konstytucyjne wysuwają pewne zasadniczo odmienne od obecnie istniejącej koncepcje ustrojowe z dalszymi stąd płynącymi konsekwencjami w odniesieniu do organizacji administracji centralnej i lokalnej. Do najdalej idących należą projekty ustroju monarchicznego (VI A), projekty opierające ustrój państwa na autonomicznych ziemiach z własnymi „konstytucjami" i własną administracją (VI G.) i na całkowitej decentralizacji administracji z oparciem całej administracji lokalnej na samorządzie (VI B).

Interesujące koncepcje organizacyjne zawierają inne projekty, omówione w Nr. 17 i 18 Gazety Administracji, pochodzące częściowo z okresu przed odzyskaniem niepodległości (projekty I, II, V), częścią od autorów zajmujących się dziedziną organizacji administracji (I, II, IV, XI B), częścią od towarzystw prawniczych (III), lub wreszcie powstałe w ramach komisyj dla reformy administracji (VII, IX, XI). Wśród wszystkich projektów znajdujemy jeden tylko oficjalny projekt rządowy z r. 1918 (V).

Praktycznie biorąc najużyteczniejszy bezsprzecznie materiał przedstawiają prace komisyj usprawnienia administracji, zwłaszcza komisji z 1923 r. (VII) i komisji z 1928—1933 r. (XI A—F).

Wobec wejścia w życie nowej Konstytucji cały szereg koncepcyj, jako niezgodny z postanowieniami tej Konstytucji, nie nadaje się oczywiście do praktycznego rozważania, zachowując jednak wartość jako przejaw nieraz bardzo ciekawych i pożytecznych rozważań w dziedzinie organizacji administracji. Dla zakreślenia ram dalszym naszym dociekaniom w związku z „dekretem o organizacji administracji rządowej" poświęcimy kilka słów odnośnym postanowieniom Konstytucji kwietniowej 1935 r.

Konstytucja przewiduje wydanie 3 dekretów organizacyjnych Prezydenta Rzplitej: a) dekretu o zwierzchnictwie sił zbrojnych (art. 63) [1]), b) dekretu o organizacji Rządu (art. 25 ustęp 5), c) dekretu o organizacji administracji rządowej (art. 74). Wszystkie te dekrety mają tę właściwość, że (art. 56) a) Prezydent Rzplitej może je wydawać w każdym czasie (a więc w odróżnieniu od dekretów z art. 55) oraz b) dekrety te mogą być zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta. Ten ostatni przepis oznacza wyeliminowanie ustawodawstwa sejmowego w tej dziedzinie, zatem jako wyjątek od normalnego ustawodawstwa (art. 49 i 31) musi być interpretowany w sensie ścieśniającym jego zakres [2]).

Dekret o organizacji Rządu ma określać (art. 25) „organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów" — dekret o organizacji administracji rządowej (art. 74) „organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów [3])".

---

[1]) Ukazał się w Nr 38 Dz. U. R. P. pod poz. 286 z dnia 12 maja 1936 r.

[2]) Zbyt szerokie zastosowanie art. 56 (25 i 74) uniemożliwiłoby w praktyce prawie zupełnie zamieszczanie w ustawach przepisów w rodzaju np. klauzuli wykonawczej lub wskazujących zakres działania ministra, wojewody i t. d.

[3]) Powstaje pytanie, zresztą niezbyt istotne: czy organizacja administracji centralnej (ministerstwo) ma być w dekrecie z art. 25 (argument contra, że dekret dotyczy tylko organizacji „Rządu"), czy w dekrecie z art. 74 (argument contra, że aparat centralny przydany ministrom nie jest w ogóle administracją w znaczeczeniu rozdziału X Konstytucji, gdyż ministerstwa nie administrują samodzielnie, lecz są tylko rozszerzonymi sekretariatami ministrów i występują tylko w ich imieniu).

Trudność sprawiają nieokreślone bliżej pojęcia „organizacji" oraz „zakresu działania".

Konstytucja sama a) ogranicza (art. 74 tylko do administracji „rządowej", b) tym samym wyłącza organizację administracji samorządowej (czy jednak wyłącza z pod dekretowania wg art. 74 postanowienia o organach samorządu jako spełniających funkcje administracji „rządowej"?), c) wyłącza sprawy podziału administracyjnego, a w tym zakresie conajmniej materie wymienione w art. 73, które zastrzeżone są dla „aktów ustawodawczych" w rozumieniu art. 49, d) według niektórych autorów [1]) wyłącza z zakresu art. 74 — organizację tych funkcyj, które państwo spełnia poza sferą imperii, więc np. organizację przedsiębiorstw, e) ogranicza pojęcie „zakresu działania" w art. 74 tylko do pewnych norm i zasad ogólnych, podstawowych, trudno sobie bowiem praktycznie wyobrazić, ażeby dekret z art. 74 mógł określać szczegółowo zakres działania wszystkich „organów", a więc wszystkich władz i urzędów rządowych. Pomijając rozmiary takiej ustawy, postanowienia jej ulegałyby ustawicznym zmianom i nie dałyby się pogodzić z równoczesnym materialnym ustawodawstwem z art. 49.

Takie są zatem ogólne ramy dekretu z art. 74 Konstytucji. Jakież są dalsze przepisy Konstytucji, które wywierają bezpośredni lub pośredni wpływ na przyszłe ujęcie tego dekretu, zakładając, że w dekrecie z art. 74 pomieści się również organizacja aparatu centralnego, należy rozważyć co następuje:

1) z art. 25 ustęp 3 i innych postanowień Konstytucji (art. 12 lit. a, 17) wynika duży zakres uprawnień premiera. W związku z tym (zwłaszcza „Kierownictwo pracami Rządu") dekret z art. 74 powinien objąć organizację odpowiedniego aparatu (organu pracy) premiera w postaci Prezydium Rady Ministrów.

2) dekret z art. 25 określi liczbę ministrów. Konstytucja wspomina też o ministrach bez teki („dla zadań szczególnych"). Dekret z art. 74 powinien normować organizację organów pracy tych ministrów i ustosunkować się do istniejących obecnie urzędów centralnych.

3) ustrój administracji lokalnej należy przystosować do ustalonego w art. 73 podziału na obszary administracyjne (województwa, powiaty i gminy, województwa i powiaty grodzkie), co przesądza w zasadzie ustrój 2-stopniowy (2 stopnie między gminą a administracją centralną).

4) w ramach administracji rządowej wyodrębnia się w myśl art. 73 ustęp 1 administracja „ogólna", co wskazuje (przez przeciwstawienie administracji specjalnej) na zasadę zespolenia.

5) art. 72 ustęp 1 stwierdza, że „administracja państwowa jest służbą publiczną". Gdyby za niektórymi autorami [1]) przyjąć tu pewien refleks francuskiej service public, nie pozostałoby to zapewne bez wpływu na niektóre postanowienia dekretu z art. 74.

6) Konstytucja marcowa 1921 r. w art. 66 do „organizacji" zaliczyła wyraźnie zagadnienia: a) dekoncentracji, b) zespolenia „w miarę możności" w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem, c) udziału czynnika obywatelskiego. Niema w Konstytucji kwietniowej (która o zasadach pod a) i c) nic nie mówi) przeszkody do zastosowania tych zasad w związku z art. 74 (zasada pod b) wynika wyraźnie — jak wspomnieliśmy z art. 73).

7) wobec konieczności wąskiej interpretacji art. 74 wydaje się wątpliwym czy do „organizacji administracji" zaliczyć można zagadnienia z dziedziny: a) postępowania administracyjnego [2]), b) spraw urzędniczych. Te ostatnie zagadnienia, niezmiernie ważne ze stanowiska państwowej organizacji administracji, rozpadają się na zagadnienia: a) praw i obowiązków stanu urzędniczego, b) odpowiedzialności urzędnika, w szczególności odpowiedzialności za szkody [3]), c) polityki urzędniczej i sprawy odpowiedniego doboru i rozmieszczenia urzędników (np. że w administracji centralnej wolno używać tylko urzędników posiadających pełne studia i dłuższą praktykę w administracji lokalnej). Wydaje się, iż zagadnienia pod c) możnaby zaliczyć do materyj „organizacyjnych" w ramach art. 74.

Na strukturę organizacji administracji rządowej w dekrecie z art. 74 nie mogą pozostać bez wpływu niektóre postanowienia Konstytucji, normujące inne, ale pokrewne materie:

1) wspomnieliśmy już, że szeroki zakres

---

[1]) Por. L. Krajewski w Nr 24 „Gazety Sądowej Warszawskiej" z 15 czerwca 1936 r.

[1]) Por. L. Krajewski l. c. J. S. Langrod w Czasopiśmie prawn. i ekonom. (Rocznik XXX 1-12 1936 r.).

[2]) Nowa Konstytucja nie powtarza dawnego art. 71 o ograniczeniu toku instancyj, natomiast zasada dawnego art. 72 znalazła się w nowym art. 68 ustęp 6.

[3]) Nowa Konstytucja nie powtarza dawnego art. 121 dotyczącego odpowiedzialności Państwa i urzędnika za szkodę. Por. jednak art. 68 ustęp 1 nowej Konstytucji.

działania premiera (art. 25) nie może pozostać bez wpływu na organizację aparatu centralnego,

2) nie może pozostać bez wpływu również fakt: a) powołania samorządu terytorialnego 3 stopniowego i samorządu gospodarczego, b) określenie funkcji tego samorządu jako „administracji państwowej" (art. 72), c) zrównania podziału administracyjnego dla celów administracji „ogólnej" (art 73) z podziałem samorządowym (art. 75 ustęp 1), d) oddania Rządowi nadzoru nad samorządem „przez swoje organa" (art. 75),

3) dużo do myślenia daje brak w nowej Konstytucji przepisu odpowiadającego dawnemu art. 67, w myśl którego organa wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego były organicznie zespolone z administracją rządową na stopniu wojewódzkim i powiatowym,

4) badanie legalności aktów administracyjnych (art. 70 pkt. c) nowa Konstytucja przekazuje Najw. Trybunałowi Administracyjnemu; w porównaniu z art. 73 dawnej Konstytucji brak tu wzmianki o wielostopniowym sądownictwie administracyjnym z udziałem czynnika obywatelskiego.

W ramach powyższych rozważań Konstytucyjnych nie ma oczywiście miejsca w art. 74 na cały szereg koncepcyj organizacyjnych, zawartych w projektach omówionych w Nr 17 i 18 Gazety Administracji; szereg koncepcyj natomiast może i powinien być wzięty pod rozwagę. Poniżej przypomnimy ważniejsze tezy wysunięte w tych projektach.

Organizacja aparatu centralnego.

W tym względzie najpełniej wypowiadają się projekty XI B i C. Podkreślają one potrzebę scentralizowania szeregu poczynań w Prezydium Rady Ministrów, w szczególności spraw politycznych, ekonomicznych i organizacyjno-oszczędnościowych. Szczególnie te ostatnie zagadnienia powinny być skupione w rękach fachowego podsekretarza stanu dla spraw organizacyjnych, któryby reprezentował element stałości i ciągłości pracy w tym zakresie. Podsekretarz ten i jego aparat byłby powiązany z odpowiednimi komórkami organizacyjnymi (Biura Kierownictwa) w poszczególnych ministerstwach.

W terenie sprawy organizacyjno-oszczędnościowe byłyby skupione przy wojewodzie, w powiecie przy staroście.

W całokształcie powstałaby racjonalnie powiązana organizacja spraw organizacyjnych, powołana do czuwania nad należytym usprawnieniem i funkcjonowaniem całego aparatu administracyjnego.

Zakres działania i organizacja ministerstw byłyby przystosowane do właściwych zadań administracji centralnej.

Zadaniami tymi są: polityka, ogólne kierownictwo, studiowanie zagadnień, działalność normatywna, organizacja, nadzór nad administracją lokalną — wyjątkowo decydowanie w toku instancji. Daleko idąca dekoncentracja ma odciążyć ministerstwa od spraw bieżących i balastu papierowego.

Odpowiednio do tych zadań personel ministerstw musi posiadać wysokie kwalifikacje, a przez stałą wymianę z personelem władz lokalnych zapewniać ministerstwom ciągły kontakt z terenem. Dlatego też tylko urzędnicy kierujący (dyrektorzy i naczelnicy) powinni być na etacie władz centralnych, cały zaś personel urzędniczy w biurach ministerstw byłby kompletowany z najzdolniejszych urzędników władz lokalnych, powoływanych czasowo do pracy w ministerstwach.

We władzach centralnych część urzędników musi reprezentować element fachowości i ciągłości pracy, bez względu na zmiany ministrów (fachowi wiceministrowie i urzędnicy kierujący).

Z drugiej strony nie można negować konieczności istnienia komórek politycznych, związanych blisko z każdoczesnym ministrem, złożonych z jego mężów zaufania. Prowadzi to we władzach centralnych do wydzielenia t. zw. gabinetów ministra (realizacja programu politycznego) oraz podziału urzędników na zawodowych (fachowych) i politycznych, o odrębnych kwalifikacjach i podlegających odrębnym normom w zakresie obowiązków i praw.

Administracja lokalna.

Punkt ciężkości działania administracyjnego leży we władzach lokalnych (IV, X B) władze centralne rządzą, lokalne administrują. Ustrój tych władz związany jest z dwoma zagadnieniami: a) podziału administracyjnego (budowa instancyjna jedno-, dwu-, trzy-stopniowa) oraz b) stosunku administracji rządowej do samorządowej (dwutorowość lub organiczne zespolenie).

Podział administracyjny.

Większość projektów oświadcza się, zgodnie z zasadami konstytucyj, za podziałem na województwa (obwody, ziemie), powiaty i gmi-

ny miejskie i wiejskie (podział 2-stopniowy)[1].

Co do ilości województw (wielkości, zaludnienia) panuje duża rozbieżność (od 10—20).

Wyjątkowo (VI G) mamy projekt podziału jednostopniowego na 70 ziem.

Miasto Warszawa tworzy osobne województwo, niektóre projekty (V) przewidują i inne miasta—województwa (ponad 250.000 mieszkańców).

Powiaty dzielą się na ziemskie (co do których wielkości panuje znaczna rozbieżność—począwszy od 30.000 ludności) i grodzkie (powiaty — miasta, około 25.000 ludności).

Niektóre projekty (większość) wypowiadają się za przełamaniem granic dzielnicowych, inne (IV) zalecają drogę stopniowej ewolucji lub też przystosowanie ustroju administracyjnego do odrębnych warunków poszczególnych regionów (VIII). Regionalizm podkreślają również projekty nadające ziemiom (województwom) daleko idącą autonomię.

Powiaty dzielą się na gminy wiejskie i miejskie (niewydzielone z powiatu). Niektóre projekty (I. II) przewidują między gminą a powiatem okręgi gminne dla celów administracji rządowej z mianowanymi kierownikami, mające na celu odciążenie starostw. Inne projekty stoją na stanowisku „silnej" gminy (około 20 w powiecie), zdolnej sprostać zadaniom administracji rządowej i samorządowej.

Wszystkie prawie projekty zalecają uzgodnienie podziału na okręgi dla celów administracji rządowej z podziałem dla celów samorządu terytorialnego (sprawa zresztą przesądzona w Konstytucji zarówno 1921 jak 1935 r.), niektóre (III, IV, XI) podkreślają konieczność uzgodnienia podziału dla celów administracji ogólnej z okręgami urzędów niezespolonych (zwłaszcza wojskowymi).

Niektóre projekty (VIII) zwracają uwagę na możliwość tworzenia większych okręgów (np. na kilka powiatów) dla urzędników „fachowych" (techników, lekarzy i t. p.).

Zespolenie.

Prawie jednomyślność panuje w odniesieniu do zasady zespolenia władz w poszczególnych okręgach terytorialnych.

Zespolenie pomyślane jest bardzo szeroko (skarb, szkolnictwo, inspekcja pracy), niektóre projekty wyrażają zastrzeżenia co do zespolenia administracji skarbowej (III, V) albo proponują pewne, pośrednie formy zespolenia (VII). W niektórych projektach działy zespolone mają stopić się w jedną całość w urzędach wojewódzkich i powiatowych, w innych (XI B) urzędy poszczególne mimo zespolenia całej władzy w ręku wojewody (starosty) zachowują odrębny byt organizacyjny z tym, że ich szefowie stają się odtąd zastępcami wojewody (starosty).

Projekty, propagujące daleko idące zespolenie, zwracają zresztą uwagę na konieczność zabezpieczenia poszczególnym działom „fachowym" niezbędnej swobody w zakresie ich wiedzy specjalnej.

Stosunek do samorządu.

Dwutorowość czy organiczne zespolenie administracyj rządowej i samorządowej nie pozostają oczywiście bez daleko idącego wpływu na strukturę jednej i drugiej administracji. Jedne projekty (VI) kładą nacisk na rolę administracji samorządowej (autonomia), pozostawiając administracji rządowej bądź rolę drugorzędną, bądź ograniczając jej funkcję do spraw bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Niektóre projekty (III, V) przewidują samorząd tylko na stopniu wojewódzkim, albo tylko w gminie (X A.).

Szereg koncepcyj opiera się na całkowitym organicznym zespoleniu urzędów rządowych i samorządowych; na czele organów wykonawczych i zarządzających samorządu stoją szefowie władz rządowych, których urzędy są równocześnie biurami dla spraw samorządowych: samorząd osobnych biur i urzędników nie posiada (I. V. IX).

Z drugiej strony w szeregu projektów samorząd bierze obok reprezentantów władz rządowych wybitny udział w decydowaniu spraw zarówno z dziedziny jednej jak drugiej administracji, tworząc ewentualnie organa mieszane złożone w części z urzędników. Tam, gdzie samorząd traktowany jest odrębnie obok administracji rządowej, bierze on często udział w tej administracji pośrednio, delegując członków do kolegiów, w administracji rządowej współdziałających (czynnik obywatelski).

Jeden projekt (I) wysuwa żądanie odpowiedzialności szefa administracji przed autonomicznym sejmem.

Jednoosobowość — kolegialność.

Część projektów (IV, V, XI B) podkreśla wyraźnie jednoosobową strukturę administra-

[1] Między gminą a rządem 2 stopnie: województwo, powiat.

cji rządowej, w której szefowie działają pod własną odpowiedzialnością. Nie wykluczają zresztą te projekty kolegialnego załatwiania spraw w wypadkach przewidzianych przez ustawy oraz udziału czynnika obywatelskiego z głosem opiniodawczym (fakultatywnym lub prawnie — koniecznym) albo t. zw. „stanowczym".

Niektóre projekty (I, II) przyjmują system mieszany: pewne sprawy załatwia szef władzy jednoosobowo, inne decyduje urząd kolegialnie.

Ta kolegialność występuje zwłaszcza w projektach opartych na koncepcji organicznego zespolenia urzędów rządowych i samorządowych; wówczas organa kolegialne samorządu mają sobie powierzone decydowanie całego szeregu spraw z dziedziny administracji zarówno rządowej jak samorządowej.

Odnosi się to zarówno do administracji powiatowej, jak i wojewódzkiej.

Kolegia są różne: a) złożone wyłącznie z delegatów samorządu terytorialnego a także zawodowego i gospodarczego, b) urzędnicze, c) mieszane. Projekt IX przewiduje np. radę szkolną pod przewodnictwem wojewody, jako wojewódzką władzę szkolną.

Projekt I wysuwa w II instancji koncepcję kolegium wyłącznie urzędniczego, złożonego z naczelników wydziałów (mianowanych przez Głowę Państwa) pod przewodnictwem szefa władzy II instancji z kompetencjami niezmiernie szerokimi (np. decydowanie lub wnioskowanie w sprawach wydatków, w zakresie obsady stanowisk i t. d.).

Nie pozostają w niezgodzie z systemem jednoosobowym (biurokratycznym) liczne ciała doradcze przy szefach urzędów lokalnych.

Ciekawa jest koncepcja (II), ażeby jedno i to samo kolegium (rada ziemska) przez odpowiednie wzmocnienie przedstawicielami opodatkowanych pełniła rolę komisji podatkowej, po uzupełnieniu przedstawicielami wyznań i szkolnictwa, pełniła rolę rady szkolnej, a normalnie brała bezpośredni udział w wykonywaniu administracji rządowej i samorządowej na stopniu wojewódzkim (ziemskim), mając do załatwienia takie sprawy jak: odwołania od orzeczeń karno-administracyjnych starostów[1]), sprawy finansowe, nadzór nad samorządem powiatowym i jego zakładami, komisja dyscyplinarna dla urzędników rządowych i samorządowych i t. d.

[1]) Obecnie konstytucyjnie niedopuszczalna (art. 68)

Władze wojewódzkie.

Szef nazywa się najczęściej wojewodą, ale także namiestnikiem (I), prezydentem ziemi (II), kasztelanem (II w Warszawie), prezydentem miasta (VIII w Warszawie).

Przy szefie jest urząd, najczęściej zwany urzędem wojewódzkim, ale także namiestnictwem (I), urzędem ziemskim (II), kasztelańskim (II).

Wojewodę mianuje Głowa Państwa (I, II, III, IV) na wniosek ministra spraw wewnętrznych (II). Jeden z projektów (XI B) żąda, ażeby wojewoda pozostawał na etacie Prezydium Rady Ministrów.

Wojewoda powinien być urzędnikiem co najmniej III stopnia służbowego (VII, XI B). Niektóre projekty żądają dlań specjalnego cenzusu prawniczego (II) albo szczególnie wybitnych kwalifikacyj wykazanych czy to na polu nauki, czy administracji (zaś studiów prawniczych, praktyki administracyjnej i fachowych egzaminów dla zastępców wojewodów).

Ze względu na konieczność zachowania ciągłości w zarządzie województwem żąda się (III) też, aby „przynależność do stronnictwa politycznego, należącego do większości sejmowej" nie stanowiła jedynej kwalifikacji na urząd wojewody. Administracja województw zorganizowana jest rozmaicie, zależnie od tego, czy a) opiera się na zasadzie jednoosobowej (biurokratycznej), czy kolegialnej, b) czy wojewoda stoi równocześnie na czele samorządu terytorialnego, c) czy samorząd wojewódzki ma własny urząd i urzędników, czy też urząd wojewódzki obsługuje równocześnie administrację rządową i samorządową.

Niektóre projekty (XI B) podkreślają koordynującą rolę władz II instancji, inne (IV) w tej instancji właśnie widzą punkt ciężkości całej administracji lokalnej i w konsekwencji bądź to skupiają w tej instancji wszystkie organa t. zw. fachowe (VIII), bądź nawet pragną nadać wojewodom (IV) prawo regulowania w sposób elastyczny kompetencyj własnych i starostów.

Szereg projektów odróżnia wyraźnie rolę wojewodów jako: a) reprezentantów Rządu (reprezentacja, uzgodnianie i koordynowanie linii politycznej działania całej administracji lokalnej, nadzór ogólny nad urzędami niezespolonymi, b) szefów administracji ogólnej (organ wnioskujący i orzekający), przy czym rozciągłość tej administracji zależy od zakresu zespolenia.

Władze powiatowe.

Prawie wszystkie projekty przyjmują nazwę „starosta". Są starostowie powiatowi i grodzcy,

nadto funkcje władzy administracji ogólnej powiatowej pełnią również niektórzy prezydenci miast (burmistrz).

Starosta jest na etacie resortu spraw wewnętrznych. Projekt XI B proponuje etat Prezydium Rady Ministrów oraz V (a częściowo IV) stopień służbowy (grupę uposażenia), łącząc te wnioski z równoczesną koncepcją całkowitego zespolenia administracji.

Według projektów I, V, XI B starostę mianuje Głowa Państwa, wg innych projektów (II, III) minister spraw wewnętrznych.

Projekty XI B i F rozważają sprawę obsadzania tych stanowisk w drodze konkursu.

Projekt XI F zalicza starostów do kategorii t. zw. urzędników kierowniczych, od których nie wymaga się formalnej praktyki i egzaminów (wykształcenie jakiekolwiek wyższe), pewne projekty (II) wymagają studiów prawniczych, lub tychże studiów, egzaminu fachowego i praktyki (III). Według projektu VIII starosta ma być „jedynym wykwalifikowanym urzędnikiem w powiecie"—reszta urzędników „wykwalifikowanych" jest w urzędzie wojewódzkim.

Zakres działania starosty zależy — podobnie jak wojewody — od ogólnych przesłanek przyjętych w poszczególnych projektach, a więc: a) zakresu zespolenia, b) stosunku do samorządu (dwutorowość lub organiczne zespolenie), c) organizacji jednoosobowej lub kolegialnej, d) istnienia 2 urzędów powiatowych pod kierownictwem starosty (starostwa i biura wydziału powiatowego) lub tylko starostwa[1]).

Urzędy wojewódzkie i starostwa.

Niektóre projekty (I, II, IV, V, VII, XI B) zajmują się obszerniej organizacją tych urzędów, które w jednych projektach są tylko biurem wojewody (starosty), w innych biorą udział bezpośredni w administracji z głosem stanowczym lub opiniodawczym. Projekt I podkreśla szczególną rolę wydziału „dla spraw prawodawczych, administracyjnych i spornych" w urzędzie wojewódzkim. Wydział ten składa się z naczelnika i 6 radców mianowanych przez Głowę Państwa z listy kandydatów ułożoną przez sejm wojewódzki. Reprezentant tego wydziału uczestniczy we wszystkich kolegiach urzędu wojewódzkiego i może uchwałę. kolegium zawiesić, ma też prawo kontroli w stosunku do samego szefa władzy II instancji (koncepcję tę tłumaczy się zresztą tendencjami politycznymi omawianego projektu).

[1]) por. organizację przyjętą na obszarze m. Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 823 z r. 1932)

Projekt II przewiduje również uczestnictwo naczelników wydziałów w „radzie ziemskiej" z głosem stanowczym.

Zastępcą wojewody jest urzędnik z etatu spraw wewnętrznych (V, XI B).

Najobszerniej wewnętrzną organizacją urzędów wojewódzkich (częściowo starostw) zajmują się projekty VII i XI B. Zasady projektu VII znalazły zresztą w dużym stopniu zastosowanie w rozporządzeniu Prezydenta z 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Postępowanie.

Większość projektów wypowiada się za ograniczeniem toku instancyj do dwóch. Niektóre (II, III) zajmują się również zasadami postępowania karno-administracyjnego, proponując np. orzecznictwo starosty przy udziale ławników (II) oraz postępowaniem przymusowym (V). Interesująca jest propozycja skargi z powodu milczenia władzy (II) dyskutowana u nas w swoim czasie przy sposobności rozpatrywania ustawy z 1 września 1923 o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych.

Kontrola i nadzór.

Zagadnienie to obejmuje w swoim całokształcie cały szereg odrębnych zagadnień, omawianych w poszczególnych projektach, a więc zagadnienie a) toku instancji i t. zw. drogi nadzoru, b) kontroli przez sądy administracyjne, c) kontroli finansowej i nad gospodarką, d) inspekcji.

Sprawą kontroli najobszerniej zajmuje się projekt XI D, specjalnie poświęcony temu zagadnieniu (kontrola wstępna, faktyczna, następna, cenzura); według tego projektu należałoby stworzyć w każdym resorcie zwierzchnią kontrolę administracji zależną bezpośrednio od ministra.

Sprawa sądownictwa administracyjnego zajmuje w projektach sporo miejsca, przy czym roli sądów administracyjnych niektóre projekty (X A) nie ograniczają wyłącznie do badania legalności.

Szereg projektów proponuje kilkustopniowe sądownictwo administracyjne (I, II, III, VIII, X A), złożone bądź z elementu tylko sędziowskiego, bądź także urzędniczego i obywatelskiego. W niektórych projektach organa samorządu powiatowego miałyby (wzorem pruskim) spełniać m. in. rolę sądów administracyjnych.

Zagadnienie urzędnicze.

Wyłącznie temu zagadnieniu poświęcony jest projekt XI F.

Inne projekty zajmują się fragmentarycznie sprawą: a) kwalifikacyj wogóle lub dla poszczególnych stanowisk, b) sposobu obsadzania stanowisk (nominacja, konkurs, wybór), c) organizacją stanu urzędniczego (syndykalizm — VI B), d) sprawą posłuszeństwa służbowego i odpowiedzialności, e) specjalnie zagadnieniem odpowiedzialności za szkody zrządzone urzędowaniem niezgodnym z ustawami i obowiązkami służby, f) uposażeniem i t. d.

Podział urzędników na kategorie (wyższa, średnia, niższa służba — urzędnicy zawodowi i polityczni — urzędnicy t. zw. fachowi z wykształceniem technicznym, lekarskim, rolniczym, a także rachunkowo-buchalteryjnym — urzędnicy kierowniczy i pomocniczy i t. d.) rozpatrywany jest w szeregu projektów.

Projekt XI F. (częściowo VIII) zajmuje się także zagadnieniem stosunku publiczno-prawnego służby państwowej, przy czym proponuje się (XI F) nadanie charakteru urzędnika publicznego zastrzec tylko tym, którzy biorą udział w wykonywaniu władzy publicznej.

Osoby, spełniające czynności, identyczne z wykonywanymi w życiu prywatnym (personel ściśle biurowy techniczny niższego i wyższego rzędu i t. p.) należy poddać normom prawa cywilnego i socjalnego. Między tego rodzaju personelem, zatrudnionym w urzędach publicznych oraz zatrudnionym w życiu prywatnym powinna istnieć jak największa wzajemna fluktuacja, celem upodobnienia metod pracy w urzędach do metod, stosowanych w życiu prywatnym.

Dzieląc urzędników na t. zw. politycznych i ściśle fachowych, projekt do urzędników „politycznych" zalicza: a) ministrów, b) politycznych podsekretarzy stanu, c) wojewodów, d) funkcjonariuszów t. zw. gabinetów.

Niektóre projekty (zwłaszcza XI F) poświęcają też sporo uwagi zagadnieniu szkolenia i doszkolenia.

Organa wykonawcze.

Zagadnieniem tym zajmują się również niektóre projekty, poddając np. krytyce organizację policji jako cywilnej służby bezpieczeństwa (III), żądając reorganizacji komend policji oraz ściślejszego zespolenia policji z (ówczesnym) Departamentem Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (VII).

Niektóre projekty, idąc w kierunku jak najdalej idącego zespolenia całej służby wykonawczej w zakresie bezpieczeństwa, projektują np. zniesienie żandarmerii wojskowej (VIII) lub straży granicznej (VII) albo też reorganizacji tych korpusów.

DR LUDWIK BAR.

Współdziałanie czynników kontroli samorządu terytorialnego.

(Spostrzeżenia i uwagi dyskusyjne).

I. Założenie prawne i społeczne samorządu terytorialnego.

Wszczęcie rozważań na temat współdziałania czynników kontroli samorządu terytorialnego wymaga nawiązania do zasadniczych założeń samorządu terytorialnego, przy czym chodzi nie o powtarzanie wywodów, ale jedynie o określenie punktu wyjściowego i uwypuklenie głównie tych elementów, które pozostają w szczególnym związku z rozważanym zagadnieniem.

Skoro w danym razie ma być mowa o współdziałaniu czynników kontroli samorządu terytorialnego, wydaje się za celowe zarejestrowanie następujących zasadniczych założeń:

Prawna konstrukcja samorządu, jeżeliby na nią spojrzeć na przestrzeni dziesiątek lat jej kształtowania się, przedstawiała się bardzo różnie. Uwydatnia się to w przejściu myśli prawniczej od pojmowania samorządu, jako czwartej władzy w państwie „pouvoir municipale" lub też uważania go za „wolną od państwa administrację lokalną" — do określenia go jako „wykonywanej przez hierarchicznie niezależne organa lokalne administracji państwowej w ramach przepisów prawa. Miejsce dawnej zasady „podstawą wolnego państwa jest wolna gmina" zajmuje dziś zasada, że administracja państwowa jest służbą publiczną wykonywaną przez administrację rządową, samorząd terytorialny i samorząd gospodarczy.

Jeżeli Konstytucja polska wyraźnie wylicza oddzielnie administrację rządową, a oddzielnie samorząd terytorialny jako gałęzie administracji państwowej, to właśnie dlatego, że ustawodawca zdecydował, ażeby administracja w Polsce była wykonywana przez różne w swym charakterze organa — rządowe i samorządowe. Tymczasem jakżeż często się zdarza, że utożsamia się administrację rządową i samorządową, a organa samorządowe usiłuje się traktować jak hierarchicznie zależne organa administracji rządowej.

Praktyka tego rodzaju nie odpowiada założeniom prawnym samorządu, które wyżej streściliśmy, a które zostały zawarowane w ustawie zasadniczej. Gdyby ustawodawca nie chciał w Państwie samorządu, oparłby całą administrację państwową na organach rządowych. Nie można zaś tego czynić w drodze faktycznego pomijania obowiązującego prawa. Czyni się przez to dużą szkodę samorządowi i Państwu. Samorządowi dlatego, że hamuje jego rozwój prawidłowy, zniekształca i zwyradnia go, a co za tym idzie odbiera mu rację bytu, — Państwu, bo podcina jeden z istotnych filarów jego działalności i to właśnie ten jedyny, który istotnie i głęboko ma tkwić w społeczeństwie.

W takich warunkach nie cichną echa dawnych teorii o samorządzie i jego naturalnych własnych prawach.

Budowa i organizowanie Państwa i jego organów wymaga wyraźnej zbieżności linii konstruktywnych społeczeństwa i Państwa. Stąd też konstruowanie samorządu w oderwaniu od Państwa, a w oparciu o teorię „wolnej gminy", czy „czwartej władzy"—samorządowej dziś bardziej niż kiedyś godzi w spoistość jedności państwowej.

Założenia społeczne czyli cel samorządu terytorialnego są bardziej zmienne niż jego konstrukcje prawne. Można nie pamiętać, czego spodziewano się np. od samorządu we Francji albo jakie cele wyznaczono samorządowi w Prusiech, czy też czym miał być samorząd w Austrii, ale zawsze musimy być świadomi założeń społecznych i celu samorządu w naszym Państwie dziś.

Udział obywatela w zarządzaniu życiem publicznym, czyli w administracji państwowej, przez oddanie do jego decyzji spraw miejscowych — oto pierwsze zadanie samorządu. Tą drogą sprawy miejscowe oddane są w ręce przede wszystkim czynników miejscowych, mieszkańców gminy czy powiatu, którzy bliżej je znają. Żywa myśl, praktyczny rozsądek, odczucie miejscowych potrzeb i troska o ich zaspokojenie oto zespół wartości, które przynosi samorząd do administracji państwowej. Jeżeli do tego dodamy, że te wartości mogą wydatnie zmniejszyć u administracji państwowej wady biurokracji, uwypukla się znaczenie samorządu dla administracji, a w szczególności dla jej uspołecznienia.

Wychowanie obywatela, ażeby umiał troszczyć się o sprawy miejscowe i brać za nie odpowiedzialność, podporządkowywać interes własny interesowi ogólnemu, a także, ażeby miał zrozumienie i odczucie dla spraw ogólnopaństwowych, z którymi przez samorząd się zetknie, a pośrednio i z całą działalnością Państwa—uskutecznia się przez samorząd terytorialny. Mówimy, że samorząd ma być szkołą życia publicznego.

Samorząd będzie szkołą życia publicznego, jeżeli istotnie wychowa Państwu szeregi działaczy, którzy przez to, że nauczyli się rozwiązywać te zagadnienia, które spotkali w samorządzie, przysposobili się do lepszego udziału w dalszym etapie życia państwowego.

I tu znowu, podobnie jak przy omawianiu charakteru prawnego samorządu, uczynić należy uwagę, że nie utrudnianie i hamowanie działania obywatela w organach samorządowych wypełni cel samorządu, ale przeciwnie — żywy udział i nabieranie doświadczenia, wychowywanie się w działaniu.

Szkoła życia publicznego—to nie znaczy— że samorząd ma być dla obywatela odskocznią do zrobienia kariery. Samorząd ma swój cel własny i wielki. Dobrze wykonana praca w samorządzie może przysposobić, uczynić zdatniejszym do rozwiązywania większych zagadnień państwowych. A takie przysposobienie jest potrzebne całym rzeszom obywateli Państwa. Wszystkim obywatelom. Rozwiązywanie wielkich zagadnień odbywa się dziś nie tylko w parlamencie, czy wysokich urzędach. Rozwiązuje je każdy obywatel na swoim odcinku, a rozwiąże je tym lepiej, czym więcej będzie do tego przysposobiony.

Zagadnienia kontroli w samorządzie należą niewątpliwie do zagadnień najważniejszych, gdyż od ich rozwiązania zależy faktyczny samorząd. Oto przyczyna, dla której na wstępie uwagę poświęciliśmy założeniom samorządu.

2. Założenia kontroli w samorządzie terytorialnym.

Wszystkie czynniki kontroli w samorządzie terytorialnym mają wspólny cel główny, zmierzają bowiem do tego, ażeby organa sa-

morządowe działały w ramach prawa i zgodnie z założeniami samorządu zaspokajały miejscowe potrzeby.

Poszczególne czynniki kontroli biorą udział w kontroli w zależności od wyznaczonych im ram przez stosowanie określonych środków.

I tak organ uchwalający sprawuje kontrolę nad organem zarządzającym, władza nadzorcza nad organami samorządowymi w całości. Działanie władzy nadzorczej podpada znowu ocenie sądownictwa administracyjnego, a ponadto jeżeli chodzi o organa administracji rządowej, podlegają kontroli parlamentarnej i t. d.

Patrząc na działanie zespołu różnych czynników kontroli, nasuwają się dwa zagadnienia— który z czynników należy uznać za podstawowy i jak zharmonizować współdziałanie wobec różnolitości czynników i stosowanych środków.

Wychodząc z założeń, o których wspomnieliśmy na wstępie, najidealniejsze rozwiązanie kontroli w samorządzie terytorialnym miałoby wtedy miejsce, gdyby organa samorządowe kontrolowały się same i przez swoją kontrolę mogły dostatecznie zapewnić właściwe działanie samorządu. Wypełniałoby to w stopniu najwyższym postulat samodzielności działania i uspołecznienia samorządu.

Takie idealne rozwiązanie jest oczywiście nieosiągalne. W obecnej chwili, co do funkcjonowania samorządowych organów kontroli, mamy nawet wiele zastrzeżeń! Braki i niedomagania organów kontroli samorządowej nie zachęcają nas obecnie do opierania kontroli samorządu głównie na organach samorządowych. Jeżeli zaś wymieniliśmy na pierwszym miejscu kontrolę organów samorządowych, to dlatego, ażeby do tego czynnika kontroli przywiązywać większą wagę i stwarzać warunki oraz dążyć, ażeby możliwie największą część kontroli samorządowej wykonywały organa samorządowe. Nawet stan dzisiejszy, o którym powiedzieliśmy, że budzi zastrzeżenia, nie zezwala nam na bagatelizowanie tego czynnika kontroli.

Na pierwsze tedy miejsce wysuwamy zagadnienie t. zw. kontroli własnej samorządu, a w szczególności komisji rewizyjnej.

Jeżeli idzie o drugie zagadnienie, mianowicie zharmonizowanie współdziałania innych czynników kontroli, zajmiemy się najaktualniejszymi z nich i najbardziej się wiążącymi z działaniem komisji rewizyjnej, a mianowicie kontrolą ze strony władzy nadzorczej i działaniem Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, jeżeli chodzi o miasta wydzielone, samorząd powiatowy i wojewódzki.

3. Komisja rewizyjna i władza nadzorcza.

Ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r. stanowi w art. 62, że komisja rewizyjna jest stałym organem rady gminnej, miejskiej i powiatowej w zakresie kontroli nad działalnością finansową i gospodarczą organów zarządzających.

Bliższe określenie zakresu działania komisji rewizyjnej mówi nam, że należy do niej bezpośrednia kontrola nad całokształtem i poszczególnymi kierunkami działalności danego związku samorządowego zarówno w zakresie administracji, jak i urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw pod względem prawidłowości i zgodności tej działalności z obowiązującymi przepisami, z postanowieniami statutów i uchwał organu stanowiącego oraz budżetem i zasadami oszczędności w gospodarce publicznej.

Jak z tego wynika pod kontrolę komisji rewizyjnej ustawodawca poddał całą działalność danego związku samorządowego. Poza sprawami z t. zw. zakresu poruczonego nie wyłączył więc spod wglądu komisji rewizyjnej żadnego działu z zakresu działania związku.

Jeżeli natomiast chodzi o rozpiętość uprawnień komisji rewizyjnej, trzeba tu zaznaczyć, że właściwie służą jej głównie uprawnienia w zakresie badania legalności. W sprawę celowości wnikać może o tyle, o ile to mieści się w badaniu zasad oszczędności w gospodarce publicznej.

Ze względu na to, że funkcje swe sprawuje komisja rewizyjna z ramienia organu uchwalającego, obciąża ją obowiązek stałego informowania go o „stwierdzonym stanie rzeczy" w zakresie jej kontroli.

Powstrzymamy się od omawiania poszczególnych uprawnień, które służą komisji rewizyjnej przy wykonywaniu jej zadań i przejdziemy do zadań władz nadzorczych.

Odnośnie uprawnień kontrolnych władz nadzorczych pominiemy im tylko właściwe uprawnienia, np. zatwierdzanie członków zarządów, uchwał, rozwiązywania organów ustrojowych — i zatrzymamy się na art. 87 ustawy samorządowej, który mówi, że władze nadzorcze mają dokonywać inspekcji urzędów, instytucji, urządzeń, przedsiębiorstw i zakładów związków samorządowych, badać na miejscu i poddawać re-

wizji całokształt oraz poszczególne działy gospodarki samorządowej tak pod względem formalnym jak i materialnym.

Jak więc wynika z postanowienia uprawnień kontrolnych komisji rewizyjnej i władzy nadzorczej uprawnienia władzy nadzorczej mieszczą w sobie w zupełności uprawnienia komisji rewizyjnej, a nawet posiadają szerszy niż komisja rewizyjna zasięg w dziedzinie badania celowości.

Skoro, jak widzimy, uprawnienia komisji rewizyjnej i władzy nadzorczej w znacznej mierze się pokrywają, wyłania się zagadnienie właściwego współdziałania tych dwu czynników kontroli.

Współdziałanie pojęte w najmniejszym zakresie powinno opierać się na: 1) wymianie materiałów rewizyjnych, czyli sprawozdań i protokółów; 2) wykorzystywaniu wzajemnym wyników przeprowadzanych rewizji, wreszcie 3) jeżeli chodzi o władzę nadzorczą — chodziłoby o współdziałanie instrukcyjne, które podnosiłoby poziom fachowości komisji rewizyjnej i zmierzało do uczynienia z niej swego ramienia przede wszystkim w zakresie kontroli formalnej związku samorządowego. W takim przypadku władzy nadzorczej pozostałyby przede wszystkim uprawnienia kontroli pod względem materialnym oraz formalna kontrola nad działalnością komisji rewizyjnej.

Rozwinięcie się współdziałania komisji rewizyjnej z władzą nadzorczą wymaga, jeżeli chodzi o komisje rewizyjne: 1) podniesienia ich poziomu fachowego przez wybieranie fachowych osób do ich składu, urządzanie kursów instrukcyjnych i konferencji zwłaszcza z przewodniczącymi komisji; 2) zwiększenia autorytetu organów uchwalających zwłaszcza w stosunku do organów zarządzających.

Władza nadzorcza o dwu przede wszystkim nie może zapominać założeniach, jeżeli w wykonywaniu swych funkcji kontrolnych pragnie mieć na oku omówione na wstępie założenie samorządu i współdziałanie z kontrolą wewnętrzną na odcinku działania komisji rewizyjnej: 1) n a d z ó r nad samorządem n i e p o w i n i e n z m i e r z a ć d o d z i a ł a n i a z a s a m o r z ą d, a w szczególności za organa zarządzające i uchwalające samorządu, ograniczając korzystanie z tego rodzaju uprawnień nadzorczych do przypadków ustawowych i to tylko w razie konieczności; 2) n a d z ó r n i e u p r a w n i a d o t r a k t o w a n i a nadzorowanego o r g a n u s a m o r z ą d o w e g o n a r ó w n i z hierarchicznie podległym o r g a n e m a d m i n i s t r a c j i r z ą d o w e j. Obserwacja obecnej działalności władz nadzorczych wskazuje, że podniesienie tych założeń jest rzeczą aktualną, a podkreślić je tym bardziej potrzeba, jeżeli pragniemy podnieść znaczenie czynnika kontroli samorządowej, którym jest komisja rewizyjna i stawiamy zagadnienie współdziałania z nią.

Obok już wymienionych momentów, dla których komisja rewizyjna powinna znaczniejszą niż dotychczas odgrywać rolę wśród czynników kontroli, na uwagę zasługuje jeszcze następująca okoliczność: komisja rewizyjna jest miejscowym organem kontrolnym. Wszakże jej członkowie stale patrzą na działalność organów danego związku samorządowego i tą drogą gromadzą elementy do pełnej oceny. Pod tym względem władza nadzorcza jest w sytuacji znacznie gorszej. Doraźnie tylko i w drodze specjalnych inspekcji wgląda w działalność samorządu.

Nasuwa się przekonanie, że zharmonizowane współdziałanie pozwoli na zwiększenie użyteczności kontroli przez planowe i pełne wykorzystanie czynników miejscowego i nadzorczego.

4. Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego.

W zakresie kontroli miast wydzielonych, samorządu powiatowego i wojewódzkiego rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. powołało nowy czynnik kontroli w postaci Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego. Oto w art. 3 tego rozporządzenia czytamy: „Z a d a n i e m Z w i ą z k u j e s t w y k o n y w a n i e k o n t r o l i n a d f i n a n s o w ą i g o s p o d a r c z ą d z i a ł a l n o ś c i ą z w i ą z k ó w s a m o r z ą d o w y c h i m i ę d z y k o m u n a l n y c h o r a z z a k ł a d ó w i p r z e d s i ę b i o r s t w, n i e w y ł ą c z a j ą c t e j d z i a ł a l n o ś c i w z a k r e s i e s p r a w a d m i n i s t r a c j i r z ą d o w e j". Następnie statut związku w § 52 stanowi, że zadania te związek wykonywa przez badanie i ocenę tej działalności pod względem jej formalnej prawidłowości oraz ze stanowiska celowości, w szczególności z punktu widzenia zasady oszczędności w gospodarce publicznej. Oprócz tej działalności rewizyjnej do zadań Związku należy prowadzenie akcji instrukcyjnej, poradni techniczno-fachowej, szkoleniowej, wydawniczej.

Ponieważ z chwilą powołania Związku Rewizyjnego nie zostały w niczym zmienione przepisy ustawy samorządowej, dotyczące komisji rewizyjnej czy władzy nadzorczej—służące im z tych przepisów uprawnienia nadzorcze po-

zostały nadal, a Związek Rewizyjny otrzymał uprawnienia kontrolne, które w dużej mierze pokrywają się z uprawnieniami komisji rewizyjnej czy władzy nadzorczej. Powstała w ten sposób możliwość, że tę samą czynność kontrolną podjąć może komisja rewizyjna, władza nadzorcza i Związek Rewizyjny, np. rewizja kasowości i finansów i t. p.

Przepis ust. (5) art. 3 wspomnianego rozporządzenia nakłada na Związek Rewizyjny obowiązek współdziałania z władzami nadzorczymi związków samorządowych i międzykomunalnych. Mówią o tym dokładniej postanowienia statutu Związku Rewizyjnego, które nakładają obowiązek: 1) powiadamiania władzy nadzorczej o zamierzonej rewizji i bezpośredniego porozumienia się przed rozpoczęciem rewizji (§ 54); 2) przesyłania władzy nadzorczej protokółów (§ 58).

Postanowienia statutu nie zajmują się sprawą współdziałania Związku Rewizyjnego z komisją rewizyjną.

W świetle przytoczonych przepisów Związek Rewizyjny zjawia się jako nowy czynnik kontroli samorządu terytorialnego, o charakterze ściśle fachowym, który nie odbiera uprawnień kontrolnych komisji rewizyjnej czy władzy nadzorczej. Przepis prawny nie powołuje nowego organu na miejsce dotychczasowych, ale obok nich, a więc nie zamierza zastąpić, ale uzupełnić dotychczasową działalność kontrolną samorządu terytorialnego.

Powstałe w ten sposób pomnożenie czynników kontroli samorządu terytorialnego przy jednoczesnym powstrzymaniu się prawodawcy od ścisłego formalnego rozgraniczenia czynności poszczególnych czynników kontroli — uzależnia wartość działania kontrolnego całego zespołu czynników kontroli od współdziałania.

Współdziałanie to, o którym mowa w statucie Związku Rewizyjnego, jest jedynie zapoczątkowaniem pełnego współdziałania, którego rozwinięcia się należy oczekiwać w przyszłości.

Każdy z omawianych przez nas czynników wnosi inne elementy, ocenia działalność związku samorządowego w inny sposób. Komisja rewizyjna reprezentuje społeczny czynnik miejscowy, władza nadzorcza wgląda od strony interesów ogólnopaństwowych, a Związek Rewizyjny podchodzi z nastawieniem fachowym. Pełne wykonywanie działalności tych różnych czynników może nastąpić przy współdziałaniu opartym na:

1) zorganizowanym planowaniu głównych czynności kontrolnych;

2) wzajemnym informowaniu się o wynikach kontroli i wykorzystywaniu ich;

3) współudziale przy niektórych czynnościach kontrolnych innych czynników.

5. Komisja rewizyjna a Związek Rewizyjny.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, podstawowym czynnikiem kontroli działalności samorządu winna być komisja rewizyjna. Organ, który stale jest na miejscu, rozpatruje i ocenia poczynania organu zarządzającego w płaszczyźnie miejscowych warunków. Związek Rewizyjny, który w myśl statutu ma obowiązek raz na trzy lata przeprowadzić rewizję działalności miasta wydzielonego, czy powiatu nie zastąpi tego, co może wykonać komisja rewizyjna. Nie mogą jednak te organa działać w zupełnym oderwaniu. Ażeby tego uniknąć należałoby, zdaniem moim, aby:

a) komisja rewizyjna: 1) powiadamiała Związek Rewizyjny o terminach dorocznej rewizji generalnej; 2) przesyłała Związkowi Rewizyjnemu protokóły i sprawozdania; 3) miała prawo być obecną przy czynnościach rewizyjnych Związku Rewizyjnego;

b) Związek Rewizyjny: 1) powiadamiał komisję rewizyjną o zamierzonej rewizji; 2) porozumiewał się z nią bezpośrednio przed rozpoczęciem rewizji; 3) zasięgał opinii komisji rewizyjnej po przeprowadzeniu rewizji; 4) przesyłał protokół rewizji; 5) udzielał wskazówek co do pracy komisji rewizyjnej, a w szczególności, co do czuwania nad usunięciem uchybień stwierdzonych przez Związek Rewizyjny.

6. Władza nadzorcza a Związek Rewizyjny.

W głównej mierze chodzi tu o stosunki i współdziałanie Związku Rewizyjnego z wojewodą, a w szczególności z jego organem inspekcyjnym, którym w dziedzinie samorządu jest wojewódzki inspektor związków samorządowych.

Jak już to zaznaczyliśmy Związek Rewizyjny nie został powołany do zastąpienia władzy nadzorczej w jej funkcjach nadzorczych w stosunku do miast wydzielonych (samorządu powiatowego i wojewódzkiego). Tak, jak i przed powołaniem Związku Rewizyjnego, władza nadzorcza posiada te same uprawnienia i z ramienia Rządu baczy na harmonizowanie poczynań samorządu z poczynaniami ogólno państwowymi.

Z chwilą wejścia w teren Związku Rewizyjnego, obok materiałów, których dostarczały władzy nadzorczej jej własne organa — Związek Rewizyjny przedstawia swoją ocenę i wnioski. Mogą one się pokrywać ze sprawozdaniami organów władzy nadzorczej, uzupełniać je lub przynosić dane odmienne. Powstaje ważne zagadnienie — planowego współdziałania Związku Rewizyjnego z inspekcją władzy nadzorczej. Tylko ścisłe współdziałanie umożliwi właściwe rozłożenie czynności inspekcyjnych i odciążenie organów władzy nadzorczej oraz ułatwi dojście do jednolitej oceny działalności kontrolowanego Związku Samorządowego.

Planowe współdziałanie wymaga przede wszystkim:

1) uzgodnienia rocznego planu rewizji z władzą nadzorczą;

2) wzajemnego informowania się o zamierzonych rewizjach;

3) omawiania z władzą nadzorczą wyników rewizji Związku Rewizyjnego oraz uzupełnień wniosków i wskazówek:

4) wzajemnego rychłego przesyłania odpowiednich materiałów z rewizji jak protokóły, sprawozdania, zarządzenia polustracyjne.

Trudno wskazać w jakim stopniu działalność Związku Rewizyjnego odciąży władzę nadzorczą w wykonywaniu bezpośredniej kontroli. Pierwszy okres działalności przynosi różne pod tym względem spostrzeżenia. Są one ściśle zależne od miejscowych warunków, stanu związków samorządowych i t. p. Można przewidywać, że i w przyszłości nie da się na tym odcinku ustalić szablonowych norm.

Daje się natomiast zauważyć, że odciążenie to nie kształtuje się w kierunku zupełnego zaniechania przez władzę nadzorczą bezpośredniej kontroli. Władza nadzorcza wskazuje, że jest zainteresowana w tym, ażeby przez swoje organa docierać również bezpośrednio do związku samorządowego.

Bezpośredni wgląd władzy nadzorczej w działalność nadzorowanego związku wiąże się przede wszystkim z następującymi względami:

1) zapewnia bezpośredni kontakt władzy nadzorczej z terenem, który jest konieczny dla utrzymania nadzoru w płaszczyźnie praktycznej i dla danego terenu właściwej;

2) uzyskiwanie obserwacji przez własne organa pozwala władzy nadzorczej urabiać własną ocenę działalności związku samorządowego;

3) powzięcie decyzji nadzorczej, a szczególnie wydanie zarządzenia poinspekcyjnego w oparciu wyłącznie o materiał i ocenę przedstawioną przez Związek Rewizyjny uzależniałoby władzę nadzorczą od oceny Związku Rewizyjnego, wobec czego władza nadzorcza miałaby własne stanowisko opierać na cudzej ocenie;

4) ocenie Związku Rewizyjnego instytucji jak obecnie centralnej, której trudno w czasie rewizji wniknąć w cały splot miejscowych warunków, grozi zbytnie oderwanie od terenu i poddanie się założeniom bardziej teoretycznym.

W zależności od tego, w jakim stopniu władza nadzorcza uzna, że działalność Związku Rewizyjnego może zastąpić działalność jej organów, może następować zaniechanie przez władzę nadzorczą wysyłania własnych organów w celu dokonywania kontroli. O tyle organa władzy nadzorczej będą odciążone. Jeżeli zaś władza nadzorcza z tych czy innych przyczyn nie uważałaby materiału dostarczonego przez Związek Rewizyjny za wystarczający, ma zawsze prawną możliwość dokonania kontroli we własnym zakresie. Wynika to z obowiązujących przepisów, które określają odpowiedzialność i uprawnienia władzy nadzorczej.

W tych warunkach zakres współdziałania Związku Rewizyjnego i władzy nadzorczej zależy głównie od stanowiska władzy nadzorczej, której prawnie służy zasadniczy nadzór nad samorządem i odpowiedzialność za nie.

Przy takim podkreśleniu stanowiska władzy nadzorczej jeszcze bardziej uwypukla się charakter Związku Rewizyjnego jako instytucji fachowej o charakterze pomocniczym w stosunku do władzy nadzorczej.

Tak układa się działalność Związku Rewizyjnego w ramach obecnie obowiązujących przepisów prawnych.

Powołanie Związku Rewizyjnego można jednak rozpatrywać i z innego punktu. Możnaby uznać, że jego struktura prawna i zakres uprawnień oraz stosunek do władzy nadzorczej to tylko pierwszy etap do stworzenia instytucji samodzielnej, któraby przejęła całokształt nadzoru nad samorządem terytorialnym. Byłoby to Ministerstwo Samorządu czy też, jak to nazywają w Anglii — Ministerstwo Zarządu Lokalnego. Oczywiście mogłoby to nastąpić tylko w drodze zasadniczej zmiany, w pierwszym rzędzie ustawy samorządowej.

Obecny stan współdziałania czynników kontroli należy ocenić niewątpliwie jako prowizoryczny. I to zarówno pod względem struktury i pozycji prawnej różnych czynników kontroli, jak i faktycznego wypróbowania ich w praktyce. To, co mamy w tym względzie dziś, wymagać

będzie znaczniejszego uporządkowania i zdecydowania na korzyść tej czy innej koncepcji.

Niemniej jednak jeszcze nie wnet należy się spodziewać rozstrzygnięcia. Nastąpi ono wtedy dopiero, gdy zgromadzone będą niewątpliwe doświadczenia, które pozwolą na wysnuwanie zdecydowanych wniosków.

Nie może to znaczyć, że sprawę można dziś odłożyć na termin, w którym trzeba będzie decydować. Decyzja musi być przygotowana, a to znaczy, że zbierać trzeba elementy, które będą do tej decyzji niezbędne. A będzie to ważna decyzja, bo będzie stanowić o charakterze kontroli samorządu terytorialnego.

Z tego, co w życiu obserwujemy, a co na wstępie zaznaczyliśmy, na pierwsze miejsce wysuwa się zwiększenie znaczenia komisji rewizyjnej. Poprawa na tym odcinku dać może znaczne usprawnienie kontroli samorządu, a przede wszystkim wzmożenie jej skuteczności.

Drugą kwestią do zdecydowania jest, który z czynników kontroli — władza nadzorcza czy Związek Rewizyjny — stanowić będzie drugi po komisji rewizyjnej czynnik kontroli. Rozumiemy, że będzie to w każdym razie tylko jeden czynnik. Stać się to może: 1) przez pełne poddanie Związku Rewizyjnego dyspozycjom władzy nadzorczej, tak, ażeby na zewnątrz występowała w zasadzie tylko władza nadzorcza, a Związek Rewizyjny tylko posiłkowo jako jej organ fachowy, 2) bądź też przez odjęcie wszelkich uprawnień rewizyjnych władzy nadzorczej i przelanie ich na Związek Rewizyjny.

ALBERT TOMASZEWSKI.

Ustawa z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

Spostrzeżenia i uwagi.

W artykule swym pod tytułem „Ewolucja powszechnego obowiązku wojskowego w Polsce" (Gazeta Administracji i P. P. Nr. 3 z 1935) miałem już okazję podkreślić, że stosowanie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. stworzy szereg nowych zagadnień, które będą wymagały rewizji istniejących przepisów i przystosowania ich do życia i realnych potrzeb ludności.

Dla ilustracji tej tezy pozwolę sobie przytoczyć na tym miejscu kilka charakterystycznych spostrzeżeń i uwag z zakresu spraw poborowych, podlegających jurysdykcji władz administracji ogólnej oraz wchodzących do zakresu kompetencji wojskowych władz poborowych.

I.

Na zasadzie art. 2 i 8 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, obowiązek ten obciąża: a) każdego obywatela polskiego płci męskiej i b) osoby, które przebywają na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jeśli (te osoby) nie udowodnią, że są obywatelami państwa obcego, przy czym spełnienie obowiązku wojskowego przez te ostatnie osoby nie powoduje automatycznego nabycia przez nie obywatelstwa polskiego.

Te jednakże z pomiędzy powyższych osób, które odbędą służbę czynną na zasadzie przepisów art. 4 pkt. 1, art. 83 względnie 85 ustawy przez okres co najmniej 5-o miesięczny otrzymać powinny na swą prośbę obywatelstwo polskie w drodze nadania, chociażby nie uczyniły zadość warunkom przewidzianym w art. 8 pkt. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. poz. 44). Ustawa zaznacza, że przed wydaniem orzeczenia o nadaniu obywatelstwa, władza nadająca je powinna porozumieć się z właściwą władzą wojskową.

O ile co do pierwszej kategorii osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu nie nasuwają się żadne zastrzeżenia, gdyż obrona kraju jest u nas wiekami uświęconym obowiązkiem każdego obywatela polskiego, o tyle powołanie do wykonania tego obowiązku także obywateli niepolskich, a zwłaszcza sposób, w jakim te osoby (w związku z odbyciem czynnej służby wojskowej) mogą następnie nabyć obywatelstwo polskie w drodze nadania, wymaga pewnych wyjaśnień.

Z treści art. 8 ustawy wynika, iż spełnienie przez nieobywateli polskich powszechnego obowiązku wojskowego w Państwie Polskim samo przez się nie powoduje jeszcze nabycia obywatelstwa polskiego. Dopiero służba czynna

w szeregach przez okres co najmniej 5 miesięcy, albo też służba w rezerwie względnie w pospolitym ruszeniu w chwili ogłoszenia mobilizacji, albo też w czasie pokoju, o ile bezpieczeństwo Państwa tego wymagać będzie (również w okresie przynajmniej 5 miesięcy), daje prawo do nadania obywatelstwa polskiego, na prośbę interesowanych osób, chociażby oni nie zamieszkiwali na terenie Państwa Polskiego przynajmniej 10 lat, nie posiadali środków utrzymania lub zarobkowania, albo też nie posiadali znajomości języka polskiego.

Dla obywateli polskich służba w wojsku pozwala liczyć, że w razie jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego na służbie względnie mającego związek przyczynowy ze służbą w wojsku, np. kalectwo lub śmierć żołnierza, rodzina powołanego ma prawo do korzystania z renty inwalidzkiej, czy też do zaopatrzenia ze Skarbu Państwa. W zupełnie innej natomiast sytuacji znajdzie się rodzina nieobywatela Polskiego, powołanego do tej samej służby wojskowej. W razie ciężkiego uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa (np. choroba umysłowa powołanego lub śmierć w związku przyczynowym ze służbą wojskową) przed odbyciem 5 miesięcznego okresu służby wojskowej, a nawet i po tym okresie, rodzina powołanego nie otrzyma obywatelstwa polskiego, gdyż nie posiada legitymacji prawnej do wniesienia podania o nadanie tego obywatelstwa. Kwestię prawnych zastępców oczywiście bierze się tu pod uwagę, lecz jest ona połączona z bardzo wielkimi trudnościami technicznymi, co w wysokim stopniu utrudniłoby rodzinie, zwłaszcza rodzinom ubogim, analfabetom, realizację swych uprawnień, narażając je na wyzysk ze strony rozmaitego rodzaju nieuczciwych pośredników.

W następstwie takiego stanu rzeczy rodzina żołnierza polskiego (nieobywatela polskiego) pozbawiona zostanie prawa do jakiegokolwiek zaopatrzenia ze Skarbu Państwa i to zarówno w wypadku, jeśli powołany do szeregów nie odsłuży okresu co najmniej 5 miesięcy służby wojskowej, jak i w tym wypadku, gdy nawet ten okres przekroczy. W obu wypadkach przyczyną będzie brak obywatelstwa polskiego (art. 233 ustawy z 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim Dz. U. poz. 31).

Cóż pozostanie po zmarłym, czy też inwalidzie wojsk. nieobywatelu polskim rodzinie, której był jedynym żywicielem? — chyba tylko książeczka wojskowa z napisem czerwonym atramentem: „Nie posiada obywatelstwa polskiego". A jednak ten człowiek postradał życie, czy też nabawił się ciężkiej i nieuleczalnej choroby na służbie w Wojsku Polskim na równi z obywatelem Państwa Polskiego.

Niewątpliwie, że dotychczasowe przepisy art. 8 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w części dotyczącej uprawnień nieobywateli polskich do nadania im obywatelstwa polskiego wymagają stosownej nowelizacji i to w tym kierunku, że nadanie im obywatelstwa polskiego następuje nie na skutek prośby powołanych do służby wojskowej, lecz automatycznie z mocy ustawy, skoro stwierdzone zostanie, że śmierć czy też kalectwo powołanego do służby wojskowej ma związek przyczynowy z tą służbą, chyba, że rodzina wypowie się przeciwko temu nadaniu.

II.

Według brzmienia przepisów art. 34 ustawy, każdy podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu ma się co roku w okresie wieku poborowego stawić do poboru, dopóki właściwa komisja poborowa bądź to nie uzna go za zdolnego do służby wojskowej lub też służby w pospolitym ruszeniu, bądź też zupełnie od służby wojskowej nie zwolni. Tymczasem z przepisów § 107 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wynika, że jednak jest pewna kategoria poborowych, którzy nie są obowiązani do osobistego stawiennictwa przed komisją poborową. Są to głuchoniemi, ociemniali i umysłowo upośledzeni lub chorzy, przebywający w zakładach leczniczych, a nawet głuchoniemi i ociemniali, nie przebywający w tych zakładach, jak również cierpiący na padaczkę (epilepsję), przy należytym udowodnieniu stanów chorobowych.

Oczywiście, że treść art. 34 ustawy należałoby także odpowiednio przeredagować.

III.

W art. 36 ustawy wskazano, że na osoby obowiązane do służby wojskowej, których stosunek do tej służby nie został jeszcze ustalony lub które z jakichkolwiek powodów obowiązkowi stawienia się do poboru nie uczyniły zadość, rozciąga się obowiązek stawienia się do końca tego roku kalendarzowego, w którym kończą 50 lat życia, niezależnie od odpowiedzialności karnej za niestawienie się do poboru w przepisanym terminie.

Treść tego artykułu jest niewątpliwie nieco nie jasna. Obowiązany bowiem do służby wojskowej jest ten, kto ma już na komisji poborowej uregulowany stosunek swój do służby

wojskowej (kat. A, C, D,). A skoro go ma uregulowany, to eo ipso nie potrzebuje go regulować po raz drugi. Niewątpliwie treść tego artykułu wymaga odpowiedniego sprostowania, jako zawierająca pewien anachronizm, spowodowany późniejszą nowelizacją nagłówka samej ustawy, który „powszechność obowiązku służby wojskowej" zastępuje „powszechnym obowiązkiem wojskowym". Treść bowiem tego artykułu ma na myśli osoby, które są obowiązane nie do służby wojskowej, jak to obecnie wskazano w tym artykule, lecz do powszechnego obowiązku wojskowego w ogóle. Poza tym samo niestawiennictwo do poboru w przepisanym terminie jest karalne tylko wówczas, jeśli nie zostanie należycie usprawiedliwiony powód niestawiennictwa. W wypadku usprawiedliwionego natomiast niestawienia się, n. p. z powodu obłożnej choroby, należycie usprawiedliwionej zaświadczeniem lekarskim, pozbawienia wolności czy też innych niezależnych od poborowego okoliczności, które uniemożliwiły mu stawienie się na komisję poborową, ten ostatni (poborowy) żadnej karze nie podlega.

IV.

Z treści art. 57 ustawy wynika, że duchowni wyznań chrześcijańskich (niekatolickich), uznanych przez Państwo, którzy otrzymali wyższe święcenia, i zakonnicy, którzy złożyli uroczyste śluby zakonne, wreszcie zatwierdzeni przez władze rządowe rabini i podrabini oraz duchowni innych, uznanych przez Państwo wyznań niechrześcijańskich, zostają przy poborze — bez poddawania przeglądowi wojskowo-lekarskiemu — zaliczani do pospolitego ruszenia bez broni.

Są to jednak przepisy raczej tylko teoretyczne. Realizacja bowiem ich natrafia na bardzo poważne przeszkody w postanowieniach art. 66 ustawy. Według przepisów tego artykułu zgłoszenie prawa do ulgi wojskowej z art. 57 ustawy powinno nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego. Rozumie się samo przez się, że prawo do ulgi musi być należycie udokumentowane zaświadczeniem władzy, iż poborowy istotnie znajduje się w warunkach, uprawniających go do uzyskania ulgi wojskowej. Prawo to dla duchownych wyznań chrześcijańskich niekatolickich nabywa kandydat dopiero po otrzymaniu wyższego święcenia, a jeśli chodzi o duchownych wyznań niechrześcijańskich, n. p. wyznania mojżeszowego — po wyborze przez gminę wyznaniową na stanowisko rabina, czy też podrabina i zatwierdzeniu na tym stanowisku przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Z przepisów § 1 rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z 24 października 1930 r. (Dz. U. Nr. 75 poz. 593) wynika, że do sprawowania urzędu rabina lub podrabina dopuszczone być mogą osoby wyznania żydowskiego czyli mojżeszowego, mające ukończonych 23 lat życia. Żaden wobec tego poborowy wyznania mojżeszowego w 21 roku życia nie jest w stanie i nie ma możności przedstawić zaświadczenia wymaganego § 215 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pow. ob. wojsk., któreby stwierdzało, że zajmuje stanowisko rabina (podrabina), gdyż zaświadczenie to może mu być wydane dopiero po ukończeniu 23 lat życia. Otrzymanie wyższych święceń dla duchowych wyznania n. p. prawosławnego połączone jest z uprzednim ukończeniem przez poborowego odpowiedniego seminarium duchownego i ożenkiem kandydata do stanu duchownego, gdyż tylko wówczas może on otrzymać święcenia kapłańskie. Oczywiście może to nastąpić również po 21 roku życia poborowego.

Widzimy z powyższego, że otrzymanie ulgi wojskowej z art. 57 ustawy przez kandydatów do stanu duchownego wyznań niekatolickich połączone jest z dużymi trudnościami, a jeśli chodzi o wyznanie mojżeszowe, to nawet wręcz wykluczone.

Sam fakt, że seminarium duchowne prawosławne uprawnia do odroczenia służby wojskowej do 22 lat życia, a osoby poświęcające się studiom teologii wyznań chrześcijańskich (niekatolickich) dla uzyskania święceń duchownych, jak również zakłady rabinackie dają prawo do odroczeń służby wojskowej do 25 lat życia, świadczy najwymowniej, że kandydaci na duchownych w żadnym razie nie mogą uzyskać odpowiednich święceń (zatwierdzenia przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego) w 21 roku życia. Tym samym nie mają oni możności przedłożenia w dniu poboru ich rocznika odpowiednich dokumentów uprawniających do ulgi z art. 57 ustawy, z przyczyn od nich nie zależnych.

Wprawdzie przepisy § 218 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym zezwalają osobom zakwalifikowanym przy poborze do kat. A, B, C lub D (nie wyłączając zaliczonych do ponadkontyngentowych) do ubiegania się o ulgę z art. 57 ustawy po stawieniu się przed komisją poborową wówczas, jeśli usprawiedliwią należycie po-

wód niewniesienia prośby o tę ulgę w dniu poboru, jednak ten przepis może dotyczyć tylko osób, które w chwili stawiania się do poboru faktycznie były uprawnione do ulgi wojskowej, lecz nie mogły, czy też nie wniosły stosownych podań do komisji poborowej z powodu okoliczności od nich niezależnych, n. p. zamknięcie zakładu naukowego, z którego mogły otrzymać zaświadczenie wymagane przepisami § 215 rozporządzenia wykonawczego, rozruchów, powodzi lub innych nadzwyczajnych i nieprzewidzianych okoliczności, usprawiedliwiających niewniesienie podania w przepisanym terminie. Natomiast przepisy te w żadnym razie nie mają zastosowania do osób, które uzyskały warunki do ulgi dopiero po poborze. Byłyby to bowiem nowe okoliczności, które uprawniają do odroczeń służby wojskowej z art. 59 ustawy, a nie do ulgi z art. 57 powołanej ustawy.

W ten sposób postanowienia art. 57 ustawy przy zestawieniu z przepisami art. 66 tejże ustawy stają się dla poborowych kandydatów na duchownych wyznań niekatolickich zupełnie nierealnymi, gdyż w życiu stosowane być nie mogą. Ustęp 2 art. 66 ustawy wymaga więc bezwzględnej zmiany i dostosowania go do treści zdania ostatniego ustępu pierwszego tego artykułu, gdzie jest mowa o okolicznościach uzasadniających prawo do odroczenia służby wojskowej powstałych po terminie wyznaczonym do składania podań o odroczenie służby wojskowej z art. 59 ustawy. Dopiero wówczas postanowienia art. 57 ustawy mogłyby znaleźć odpowiednie zastosowanie do osób, w tym artykule wymienionych. Obecnie zaś istnieje taki stan rzeczy, że poborowy może np. uzyskać odroczenie służby wojskowej z tytułu studiów teologicznych nawet wówczas, jeśli wniesie stosowne podanie po terminie ustawowym (jeśli usprawiedliwi opóźnienie), natomiast po ukończeniu studiów i uzyskaniu wyższych święceń (zatwierdzeniu na stanowisku rabina czy też podrabina) z ulgi wojskowej, wskazanej w art. 57 ustawy, skorzystać nie będzie mógł z tego tylko powodu, że ustawa przewiduje zgłoszenie prawa o ulgę najpóźniej w dniu poboru danego poborowego, a nie po poborze.

V.

Szczególnie poważne trudności powstają przy udzielaniu odroczeń służby wojskowej z art. 59 pkt. I ustawy jedynym żywicielom rodzin, które to odroczenia mogą być udzielane jedynie wówczas, jeśli poborowy jest jedynym żywicielem rodziny i utrzymanie rodziny jest zależne od wyłącznej pracy poborowego i o ile on ten obowiązek istotnie spełnia.

Sprawdzanie warunków uzasadniających prawo do ubiegania się o odroczenie służby wojskowej należy w myśl przepisów art. 67 ustawy do kompetencji powiatowych władz administracji ogólnej. Sprawy są załatwiane indywidualnie, z bardzo jednak niejednolitym poglądem władzy na kwestię, kogo należy uważać za jedynego żywiciela rodziny. W myśl przepisu w art. 60 ustawy za jedynego żywiciela rodziny może być uważany tylko ten, kto swoją pracą (zatrudnieniem) daje całkowite utrzymanie rodzinie (rodzeństwu). Praktycznie jednak widzimy, że w większości wypadków utrzymanie rodziny poborowego zależne jest nie tylko od jego wyłącznej pracy, lecz także i od pomocy (materialnej, czy też fizycznej) pozostałych członków rodziny, którzy dopiero wspólnymi siłami dopomagają poborowemu w utrzymaniu gospodarstwa i w ten sposób zapewniają rodzinie egzystencję. Przy czym zarówno odejście poborowego do szeregów jak i brak pomocy rodziny (rodzeństwa) podważa byt domu. Trzeba tu bowiem wziąć pod uwagę młodociany wiek poborowego, początkujące wiadomości w zakresie rzemiosła, czy też pracy, którą sobie obrał, a która daje utrzymanie rodzinie w zastępstwie zmarłego, czy nieobecnego ojca rodziny. Jest to niewątpliwie zarobek pracownika początkującego, a tym samym w większości wypadków w sumie swej bardzo nieznaczny i tylko przy prowadzeniu wspólnie z pozostałymi członkami rodziny gospodarstwa domowego daje jakie takie utrzymanie całej rodzinie. Nie jest więc on **j e d y n y m** w zrozumieniu przepisów art. 60 ustawy żywicielem rodziny. Jednakże bez jego pomocy byt rodziny byłby poważnie zagrożony. W tych wypadkach powstają najrozmaitsze poglądy władz powołanych do udzielania odroczeń służby wojskowej. Gdy jedni n. p. traktują sprawy odroczeniowe zbyt rygorystycznie i tym samym pozbawiają ludność, a zwłaszcza ludność ubogą prawa do korzystania z dobrodziejstwa art. 59 ustawy, inni znów przez zbytni liberalizm powodują zwalnianie całego szeregu poborowych z kat. A. od obowiązku służby w szeregach.

Różnice te oczywiście mogą być tłumaczone odmiennymi warunkami życia gospodarczego naszego kraju, jak n. p. zamożnością ludności, żyznością i kulturą gospodarstw rolnych i t. p. Są one jednak — i to w bardzo wielu wypadkach—spowodowane nie tymi czynnikami, lecz niejednolitym stosowaniem i do-

wolnym formalizowaniem, przez niektóre władze administracji ogólnej, przepisów ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, na niekorzyść rodzin poborowych, częstokroć istotnych żywicieli rodzin.

Kwestia ta, aczkolwiek została w pewnej mierze uregulowana poszczególnymi wyjaśnieniami Władz Centralnych, nie jest jednak jeszcze ostatecznie zdefiniowana i wyczerpana. Wymaga niewątpliwie bardzo szczegółowego opracowania, aby osoby, dla których praca poborowego przyczynia się do egzystencji rodziny, miały możność korzystania z dobrodziejstw ustawy poborowej bez zbytnich i uciążliwych trudności.

VI.

Z przepisów art. 62 ustawy wynika, że odroczenie służby wojskowej dla jedynych żywicieli rodzin oraz właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych mogą być udzielane dwukrotnie i najdalej do 1 października tego roku kalendarzowego, w którym korzystający z odroczenia służby wojskowej kończy 23 lat życia. Poborowi powyższej kategorii, w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 23 lat, zostają powołani do czynnej służby wojskowej w szeregach na 5 miesięcy i przeniesieni po ich odsłużeniu do rezerwy.

Powołanie zatem poborowego do czynnej służby wojskowej na 5 miesięcy, jak wynika z treści art. 62 ustawy, nie jest zależne od woli czy też jakichkolwiek przedwstępnych starań ze strony poborowego. Jest to decyzja władzy, do której poborowy powinien się zastosować. Ustawa zaznacza, że wcielenie do szeregów dokonuje się w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy 23 lat życia. Ponieważ do 1 października wspomnianego roku służy mu odroczenie służby wojskowej, przeto należy rozumieć, iż powołanie do służby w szeregach winno nastąpić w ciągu października—grudnia tego roku, w którym poborowy kończy 23 lat. Czy może ono nastąpić w innym terminie i w jakim oraz na jaki okres, ustawa nie wymienia. Sądząc z treści art. 62 ustawy, przepisy tego artykułu nie mają i nie mogą mieć interpretacji rozszerzającej, gdyż ustawa wyraźnie zaznacza, że wcielenie do szeregów następuje nie w czasie dowolnym, lecz tylko w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy 23 lat, a może to nastąpić dopiero w październiku. Jeśli więc poborowy otrzymał dwukrotne odroczenie służby wojskowej, to następnie podlega on wcieleniu do szeregów z urzędu, bez żadnej w tym ingerencji z jego strony.

Tymczasem przepisy § 231 rozporządzenia wykonawczego, które stanowią jakby wykładnię do art. 62 ustawy, traktują tę sprawę w nieco innym oświetleniu. Zaznacza się mianowicie, że poborowi, po otrzymaniu dwukrotnego odroczenia sł. wojskowej, korzystają z ulgi 5-miesięcznej służby wojskowej, która to ulga ma być im przyznawana na podstawie podania i tych samych dokumentów, jakie są wymagane od poborowych przy ubieganiu się o odroczenie służby wojskowej. Innymi słowy procedura w uzyskaniu prawa do 5 miesięcznej służby wojskowej jest niczym innym jak dalszym ciągiem starań o odroczenie służby wojskowej.

Ustawa poborowa jednak tego nie przewiduje, jak również nie uważa 5-miesięcznej służby wojskowej z a u l g ę. W samej bowiem rzeczy jest to raczej forma skróconej służby wojskowej niż ulga, gdyż za ulgę ustawa uważa jedynie tylko wypadki zaliczenia poborowych (duchownych) do pospolitego ruszenia bez broni (art. 57, 66 i 67 ustawy). Innych ulg ustawa nie wprowadza. Co się tyczy natomiast konieczności składania podań i przedkładania tych samych dowodów co przy odroczeniu służby wojskowej, to i ta sprawa nie pokrywa się w przepisach ustawy. Przepisy te bowiem (art. 66 ustawy) przewidują składanie podań jedynie tylko do ulg z art. 57 ustawy i odroczeń z art. 59, z czego wynikałoby, że kwestie dotyczące art. 62 ustawy rozstrzygają władze z urzędu bez żadnej ingerencji interesowanych osób.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Określenie pokrzywdzenia majątkowego z art. 264 k. k.

Pokrzywdzenie majątkowe z art. 264 k. k. może polegać na zmniejszeniu wartości roszczenia, przez zmniejszenie wartości prawa lub przedmiotu, którego ono dotyczy, zaczem skłonienie do zawarcia kontraktu kupna—sprzedaży nieruchomości za pomocą zatajenia, że sprzedający poczynił równocześnie inne dyspozycje, zmniejszające wartość roszczenia, jakie kupujący przez kontrakt nabywa, jest skłonieniem go do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem, za pomocą wprowadzenia w błąd co do istotnej wartości nabytego roszczenia (4 II. 36 Nr 3 K. 1952/35).

Charakter podstępu (art. 264 k. k.).

1. Art. 264 k. k. nie wymaga, by w zakresie działania użyto szczególnego podstępu lub chytrości; wystarcza każde działanie zdolne wprowadzić w błąd.

2. Na równi z zamiarem całkowitego niedopełnienia umowy, stoi zamiar działań następnych, któreby miały pozór usiłowań jej dopełnienia (4 II. 36 Nr 3 K. 2014/35).

Przekroczenie władzy (art. 286 § I k. k.).

1. Środki odwoławcze przeciw czynnościom urzędnika nie wykluczają ścigania urzędnika za przekroczenie władzy przy spełnianiu tych czynności ze szkodą interesu publicznego lub prywatnego.

2. Formalna niemożność zaskarżenia czynności urzędnika w drodze procesowo cywilnej nie czyni prawną czynności przestępnej (27 II 36 Nr 2 K. 2021/35).

Karalność urzędnika policji państwowej za rozpowszechnianie wiadomości o aresztowaniu szpiega (art. 22 rozp. Prezydenta R. P. z 24 X 34 r. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa, Dz. U. poz. 851, w związku z art. 286 k. k.).

1. Zgodnie z intencją ustawodawcy, wynikającej z art. 22 rozp. Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa (Dz. U. poz. 851) fakt aresztowania szpiega winien być zachowany w ścisłej tajemnicy.

2. Rozpowszechnienie wiadomości o aresztowaniu szpiega t. zn. o wszczętym przeciwko niemu postępowaniu karnym przez urzędnika policji państwowej, dokonane z winy umyślnej, podpada pod art. 22 cytowanej wyżej ustawy, ze względu zaś na szczególnie chroniony tym przepisem interes publiczny oraz stanowisko służbowe sprawcy stanowi niedopełnienie obowiązku służbowego, a przeto zgodnie z art. 36 k. k. winno być zakwalifikowane jako przestępstwo z § 1 art. 286 k. k. (11 VIII 36 Nr 3 K. 804/36).

Forma żądania ukarania sprawcy (art. 56 k. p. k.).

Żądanie ukarania sprawcy przestępstwa może być wyrażone w każdej formie, a więc mieścić się implicite i w samym zawiadomieniu przez pokrzywdzonego o przestępstwie, jeśli z treści zawiadomienia nie wynika, że zostało ono złożone w innym celu (5 III 36 Nr 2 K 2076/35).

Zgłoszenie powództwa cywilnego (art. 350 § 2 k. p. k. w zw. z art. 74 § 1 k. p. k.).

Ze stanowiska art. 74 § 1 w związku z art. 350 § 2 k. p. k. przyjęcie przez sąd pokrzywdzonego jako powoda cywilnego jest dopuszczalne przy rozpoczęciu każdej rozprawy głównej w I instancji, z tym tylko zastrzeżeniem, żeby ta rozprawa była prowadzona w nowym terminie od początku (3 II 36 r. Nr 2 K. 2140/35).

Przelewanie wódki monopolowej przed jej sprzedażą do innych butelek (art 94 u. k. s. w zw. z art. 61 lit. a i e rozp. Prez. Rzplitej z 11 lipca 1932 r., Dz. U. Nr 63 poz. 586).

1. Pojęcie „stanu" z art 94 u. k. s. obejmuje nie tylko wewnętrzną treść wyrobów wódczanych, lecz i zewnętrzny ich wygląd wraz z opakowaniem, które może ulec naruszeniu jedynie bezpośrednio przed użyciem wódki na miejscu.

2. Fakt przelewania przez oskarżonego w swojej restauracji wódki monopolowej przed jej sprzedażą do innych butelek, wyczerpuje stan faktyczny przestępstwa z art. 94 u. k. s. (3 II 36 r. Nr 2 K. 1818/35).

St. Czerwiński.

Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego.

Zaliczanie do 4-letniego okresu studiów wyższych, o którym mowa w art. 37 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r., czasu studium, odbytego na innym fakultecie.

Do 4-letniego okresu studiów wyższych, o których mowa w art. 37 ustawy emerytalnej z 11 XII 1923 r., policzalny jest czas studium, odbytego na innym fakultecie, o ile został on przez odnośne władze uniwersyteckie zaliczony do okresu studium, zakończonego przepisanymi egzaminami.

W sprawie ze skargi Zygmunta G. na orzeczenie Min. W. R. i O. P. z 15 III 1932 r. w przedmiocie emerytury, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w części, dotyczącej odmowy zaliczenia skarżącemu do wysługi emerytalnej dwóch półroczy, przebytych na Uniwersytecie warszawskim, jako niezgodne z ustawą, poza tym oddala skargę jako nieuzasadnioną.

Motywy: Skarżący Zygmunt G., emerytowany kurator okręgu szkolnego, przebył na studiach wyższych okres 8 lat, mianowicie: na

Wydziale matematyczno przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego przebył 2 lata (1895/6 i 1896/7), następnie, po wydaleniu go z Uniwersytetu Warszawskiego wskutek demonstracyj politycznych, odbywał naukę w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu, gdzie odbył 3 lata studiów (1898/9, 1899/900 i 1901/1902) i złożył przepisany egzamin końcowy, wreszcie na Wydziale Prawniczym Uniwersytetu w Dorpacie przebył 3-letni okres (1909, 1911, 1912 r.), ukończony przepisanymi egzaminami, złożonymi w r. 1912 na Uniwersytecie w Kazaniu.

Po przeniesieniu w stan spoczynku, skarżący w podaniu swym o wymiar zaopatrzenia emerytalnego prosił o zaliczenie mu 4 lat studiów wyższych, mianowicie okresu warszawskiego i paryskiego, przy pominięciu końcowego roku z okresu paryskiego i całego 3-letniego okresu dorpackiego, jako biegnących równolegle z pracą zawodową, już zaliczoną skarżącemu do wysługi emerytalnej; jednak Min. W. R. i O. P. żądaniu temu odmówiło, z uzasadnieniem, iż Szkoła Nauk Politycznych w Paryżu nie jest objęta wykazem szkół wyższych, dołączonym do rozp. Rady Min. z 27.II.1922 r. Dz. U. poz. 183, okres zaś studiów warszawskich, odbytych na Wydziale matematyczno-przyrodniczym, nie został zakończony przepisanymi egzaminami.

Po dodatkowych wyjaśnieniach M. W. R. i O. P. w porozumieniu z Min. Skarbu zaskarżonym obecnie orzeczeniem z 15 III 1932 r. zaliczyło skarżącemu do wysługi emerytalnej czas studiów w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu w ilości 2 lat, t. j. w latach 1898/1899 i 1899/1900, odmówiło mu zaś zaliczenia okresu studiów w Warszawie, jako nieukończonych przepisanymi egzaminami.

Rozpatrując skargę na powyższe orzeczenie oraz odpowiedź pozwanej władzy, N. T. A. rozważył, co następuje:

Według przepisu art. 37 ustawy o zaopat. emeryt. z 11 XII 1923 r., przy wymiarze uposażenia emerytalnego dolicza się minimalny, odnośnymi ustawami przepisany czas studiów wyższych na jednym z wydziałów uniwersytetu lub równorzędnym zakładzie naukowym, jeżeli czas studiów nie biegnie równolegle z czasem służby, zaliczonej do emerytury, i tylko w przypadku całkowitego zakończenia studiów przepisanymi egzaminami, jako też w ilości nie wyższej, niż 4 lata.

Skarżący wywodzi, że odbył przepisowy czas studiów wyższych, całkowicie zakończony przepisowym egzaminem państwowym w Kazaniu, w ten sposób, iż na Wydziale prawnym w Dorpacie przesłuchał 3 lata (od roku 1909/10 do roku 1911/12) oraz na Wydziale matematycznym Uniwersytetu warszawskiego (od roku 1895/96 do roku 1896/97) okres 2 lat, z którego to okresu studiów warszawskich Uniwersytet dorpacki zaliczył mu do absolutorium studiów prawniczych, trwających 8 półroczy, okres jednego roku. Z uwagi zaś na okoliczność, że z łącznego okresu faktycznych studiów, trwających lat 8 (Uniwersytet warszawski 2 lata, Wolna Szkoła Nauk Polit. w Paryżu — 3 lata, i Uniwersytet dorpacki — 3 lata), 3-letni okres dorpacki w całości, oraz 1 rok z okresu paryskiego nie wchodzi w grę przy zaliczaniu studiów wyższych ze względu na biegnącą z nimi równolegle i zaliczoną do emerytury pracę zawodową, władza powinna mu zaliczyć 2-letni okres warszawski, który wraz z przyznanym mu już 2-letnim okresem paryskim tworzy łącznie 4-letni normalny czas studiów, zakończonych przyznaniem dyplomów, a odbytych poza pracą zawodową.

Analizując roszczenie skarżącego na tle powyżej przytoczonego przepisu ustawy emerytalnej, zaznaczyć należy, iż za czas studiów wyższych należy uważać pod względem czasu taki maksymalnie 4-letni okres studiów, którego wysłuchanie jest według odnośnych przepisów uniwersyteckich konieczne do uzyskania absolutorium bądź dopuszczenia do końcowych egzaminów. Według byłych przepisów rosyjskich okres taki na studium prawniczym wynosił 8 półroczy. Otóż skarżący na wydziale prawnym Uniwersytetu dorpackiego — jak świadczy absolutorium z daty 16 III 1912 r., wystawione przez Wydział prawny Uniwersytetu dorpackiego — wysłuchał efektywnie 6 półroczy, 2 półrocza zaś, których mu brak do pełnej liczby 8 półroczy, zaliczone mu zostały ze studium fizyko-matematycznego na Uniwersytecie warszawskim. W tym stanie rzeczy odnośny okres 2 półroczy warszawskich należy traktować za część składową studium prawniczego, odpowiadającego przepisom art. 37 ustawy emeryt. co do zaliczalności studiów wyższych, skoro studium prawnicze skarżącego ukończone zostało przepisanymi egzaminami końcowymi i skoro bez zaliczenia przez uniwersytet dorpacki tych dwóch półroczy skarżący nie mógłby być do tych egzaminów dopuszczony. Z powyższych względów odmówienie zaliczenia skarżącemu do określonego ustawą emerytalną okresu studiów wyższych odnośnych 2 półroczy warszawskich nie można uznać za zgodne z ustawą.

Natomiast nieuzasadnione jest roszczenie skarżącego o zaliczenie okresu warszawskiego (4 półrocza) w całości, albowiem — jak słusznie pozwana władza wywodzi — okres ten, wzięty jako studium matematyczno-fizyczne, nie został zakończony przepisowymi egzaminami.

Wychodząc z powyższych założeń, N. T. A. zaskarżone orzeczenie w części, dotyczącej odmowy zaliczenia 2 półroczy, przebytych na Uniwersytecie warszawskim, z powodu niezgodności z ustawą uchylił, a poza tym skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

(Wyrok z 21 II 1936 r. I. rej. 4487/32).

W. Borkowski,
sędzia N. T. A.

KRONIKA.

ADMINISTRACJA.

Walka z drożyzną. Dobroczynna dla całości gospodarstwa społecznego zwyżka cen zbóż wykorzystana została przez elementy spekulacyjne jako pretekst do wywoływania niczym nieuzasadnionej fali drożyzny niemal wszystkich artykułów powszedniego użytku. W związku z tym p. minister spr. wewn. pismem okólnym z 19 X b. r. Nr. Apr. 89/7-1, skierowanym do władz admin. ogólnej zapowiedział, iż podbijanie cen artykułów pierwszej potrzeby, ukrywanie posiadanego towaru i szerzenie niepokojących pogłosek o mających jakoby nastąpić zwyżkach cen—będą karane bezlitośnie.

W szczególności p. minister zarządził co następuje:

1) wszyscy wojewodowie, prezydenci miast i starostowie oraz podległy im personel poświęcą aż do odwołania przynajmniej jedną godzinę czasu dziennie na osobistą kontrolę cen artykułów powszedniego użytku i akcję walki z drożyzną w terenie,

2) wszystkie władze administracji ogólnej i podległe im organa wzmocnią prowadzoną już akcję walki z drożyzną, opierając się na obowiązujących w tej mierze przepisach prawnych i zarządzeniach,

3) nazwiska winnych spekulacji mają być ogłaszane w dziennikach dla napiętnowania ich jako szkodników społecznych,

4) wszelkiego rodzaju ulgi i pobłażliwości natury administracyjnej, sanitarnej i t. p. winny być wstrzymane w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i nieruchomości, będących własnością lub w posiadaniu osób winnych spekulacji — aż do zamknięcia tych przedsiębiorstw włącznie,

5) w razie potrzeby przedstawią wojewodowie umotywowane wnioski na wysłanie szczególnie winnych do Berezy.

Zarazem p. minister ostrzega władze administracyjne, że ujemne wyniki w walce ze spekulacją i drożyzną uważać będzie za dyskwalifikację z natychmiastowym wyciągnięciem służbowych konsekwencyj.

Portrety Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza. Na podstawie okólnika prezesa Rady Ministrów z 8 X 1936 r. Nr. 58 (Nr. dz. 7-43/1) Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 17 X b. r. GB. 50/Rydz/3 zarządziło, by w gabinetach wojewodów, wicewojewodów, naczelników wydziałów i starostów zawieszone zostały oficjalne portrety Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydza Śmigłego.

Portretem oficjalnym Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych jest portret zatwierdzony przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, wydany nakładem Głównej Księgarni Wojskowej.

Prostowanie skażonej pisowni nazwisk. Urzędnicy stanu cywilnego państw zaborczych, czy to pomyłkowo, z powodu nieznajomości zasad pisowni polskiej, czy też w imię świadomie uprawianej polityki wynarodawiającej, wpisywali częstokroć w prowadzonych przez się rejestrach nazwiska rdzennie polskie w formie skażonej.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie aktu stanu cywilnego, jako podstawy, na której opierają się wszelkie późniejsze dokumenty urzędowe i prywatne, zniekształcenia bądź błędy raz dopuszczone mściły się i mszczą jeszcze dotychczas na dziedzicach danego nawziska.

Chcąc przyjść zainteresowanym z jak najwydatniejszą w tym względzie pomocą, Min. Spr. Wewnętrznych po porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami okólnikiem Nr 78 z 8 X b. r., skierowanym do podległych władz adm. ogólnej, zarządziło wprowadzenie do trybu postępowania sprostowawczego w omawianej dziedzinie dalszych jeszcze udogodnień.

Zasady ogólne. I. Przywrócenie prawidłowej pisowni nazwiska osiąga się w drodze sprostowania odpowiedniego aktu stanu cywilnego, nie zaś w trybie, przewidzianym dla zmiany nazwisk.

II. Sprostowaniu podlegają wyłącznie skażone nazwiska rdzennie polskie.

III. Sprostowanie przeprowadza się na obszarze całego Państwa w trybie skróconego i przyśpieszonego postępowania administracyjnego bądź sądowego.

IV. W postępowaniu administracyjnym zarówno podanie o sprostowanie zgłoszone do władzy administracji ogólnej, jak również decyzja władzy tej, zezwalająca na sprostowanie, wolne są od opłat stemplowych.

V. Podania o sprostowania mogą: 1) obejmować prośbę indywidualną osoby zainteresowanej, albo w zbiegu większej ilości zainteresowanych, urodzonych na obszarze jednego i tego samego okręgu administracyjnego (sądowego), 2) nosić charakter prośby zbiorowej, wreszcie w obu wymienionych wyżej przypadkach, 3) zgłaszane być bądź: a) przez zainteresowanych bezpośrednio, bądź też b) za zgodą ich na wniosek władzy (urzędu).

VI. W podaniu należy powołać fakt skażenia pisowni nazwiska, dołączając uzyskany bądź na wniosek strony, bądź z urzędu na wniosek władzy wyciąg (świadectwo) z podlegającego sprostowaniu aktu urodzenia ewent. należycie uwierzytelniony odpis takiego wyciągu.

VII. Podanie o sprostowanie nazwiska osoby płci męskiej, pozostającej w związku małżeńskim, objąć powinno nie tylko prośbę o sprostowanie aktu jej urodzenia, ale również aktu ślubu i ewent. aktów urodzenia nieletnich dzieci,

VIII. W przypadkach, w których zniekształcenie nazwiska znalazło wyraz nie tylko

w aktach stanu cywilnego proszącego, ale również w aktach stanu cywilnego jego pełnoletnich dzieci, rodziców, rodzeństwa lub innych, noszących to samo nazwisko, krewnych,—rzeczą proszącego jest przedstawić krewnym tym, w imię wspólnego i dobrze zrozumiałego interesu ujednostajnienia nazwiska rodowego, zachodzącą konieczność wyjednania i z ich strony również odpowiednich sprostowań.

IX. Władze i urzędy, które by przy sposobności czynności urzędowych ujawniły fakt posługiwania się przez osobę narodowości polskiej nazwiskiem, w rozumieniu wyżej przytoczonych uwag, skażonym, winny na okoliczność tę zwrócić uwagę danej osoby, pouczyć ją o nie nastręczających trudności sposobach przywrócenia nazwisku prawidłowej pisowni ojczystej i to nie tylko przez nią samą, ale i przez członków tej rodziny, wreszcie okazać, w granicach możności, dalszą pomoc.

X. Współdziałanie z zainteresowanymi, o jakim mowa w pkt. IX, znaleźć winno szczególne zastosowanie przy czynnościach związanych ze sporządzaniem rejestrów poborowych, przy załatwianiu spraw rezerwistów i t. p.

W przypadkach tych, władze sporządzające listy poborowe oraz inne wykazy powinny w współdziałaniu swym iść dalej jeszcze, a mianowicie:

1) uzyskać od poborowego, rezerwisty bądź innego zainteresowanego, którego nazwisko uległo skażeniu, piśmienne wyrażenie zgody zarówno na sprostowanie nazwiska, jak i na pośredniczenie w sprawie tego sprostowania,

2) zestawić wykazy zainteresowanych, którzy w sposób wyżej w niniejszym punkcie wymieniony (pkt. 1) oświadczenie woli złożyli, wreszcie

3) zarówno zgłoszenia indywidualne jak i tylko co wspomniane wykazy, zestawione wedle okręgów administracyjnych (sądowych), właściwych ze względu na miejsce sporządzenia aktu podlegającego sprostowaniu, przesłać w charakterze wniosku z urzędu do odpowiednich zarządzeń władzom do sprostowania powołanym (por. niż. pkt. C).

Zasady szczegółowe (tryb postępowania). I. Obszar mocy obowiązującej K. C. P. z 1825 r. (województwa środkowe). Tryb postępowania sądowy.

W nielicznych z natury rzeczy przypadkach tego rodzaju, gdyż rejestracja osób narodowości polskiej prowadzona była przez urzędników Polaków — zastosowanie ma następujacy tryb postępowania:

1) podania stron zgłaszane bezpośrednio przez zainteresowanych (por. wyż. pkt. V 3 a) wnosić należy do sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce położenia księgi, obejmującej akt, podlegający sprostowaniu, przy czym strona może wyjednać zwolnienie od kosztów postępowania na ogólnych zasadach prawa ubogich,

2) te same podania natomiast, ilekroć, korzystając z przysługującego prawa, strona zgłosi je za pośrednictwem władzy (por. wyż. pkt. V 3 b) oraz pkt. X, władza ta kierować winna do dalszych zarządzeń właściwego w rozumieniu punktu poprzedniego 1) prokuratora sądu okręgowego, przy czym te ostatnie podania korzystają z ogólnego zwolnienia od opłat sądowych na równi z innymi zgłaszanymi w interesie publicznym wnioskami z urzędu.

II. Obszar mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. o urzędowym stwierdzaniu stanu cywilnego (Dz. U. Rzeszy Nr. 4 str. 23 i nast.) (województwa zachodnie). Tryb postępowania administracyjny. Podania kierować należy do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

III. Obszar mocy obowiązującej K. C z 1811 r. (województwa południowe). Tryb postępowania administracyjny. Podania kierować należy do powiatowej władzy administracji ogólnej.

IV. Obszar mocy obowiązującej „zbioru praw" (województwa wschodnie). Materialnych przepisów w zakresie prostowania aktów stanu cywilnego — brak. Podania kierować należy do wojewódzkiej władzy admin. ogólnej, która z powołaniem się na niniejsze zarządzenie przeprowadzi sprostowanie za pośrednictwem właściwych konsystorzy.

Pisownia imion. Co do pokrewnego zagadnienia dotyczącego pisowni imion Ministerstwo zwraca uwagę, że w rejestrach poborowych i t. p. spisach urzędowych, imię każdej jednostki podawane być winno, zgodnie z zasadami art. 1 ustawy z 31 VII 1934 r. o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz admin. (Dz. U. poz. 724), z reguły w pisowni polskiej. W przypadkach wszakże, w których by do czasu wydania urzędowego wykazu imion obcych w transkrypcji polskiej, przytoczona wyżej zasada tłumaczenia imion nastręczyć mogła w praktyce z punktu widzenia ścisłej wierności przekładu, jakiekolwiek wątpliwości, należy każdorazowo, z natury rzeczy, przede wszystkim więc w stosunku do osób narodowości niepolskiej, uwydatniać na sporządzonym spisie, w formie uwagi nawiasowej, obok wyrażonego na pierwszym miejscu odpowiednika polskiego danego imienia pisownię tegoż imienia, ściśle według jego brzmienia, przytoczonego w akcie urodzenia. Omawiana zasada tłumaczenia imion nie ma oczywiście zastosowania do imion stanowiących właściwość szczególną danej grupy etnicznej.

Ankieta w sprawie zmniejszenia obiegu papierów. Pismem okólnym z 8 VII 1936 Nr. GL. 64-5/11 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 20, poz. 142) Min. Spr. Wewnętrznych w związku z powołaniem międzyministerialnej komisji do zbadania sprawy zmniejszenia obiegu papierów, zwróciło się do wszystkich urzędników administracji ogólnej z apelem o zainteresowanie się tym zagadnieniem i upoważniło ich do nadesłania bezpośrednio pod adresem Ministerstwa swoich spostrzeżeń i wniosków w omawianej dziedzinie.

W związku z tym Ministerstwo otrzymało materiały, spostrzeżenia i wnioski od szeregu urzędników, a mianowicie:

1) od *Tadeusza Janowskiego* — sekr. administr. w starostwie pow. w Kępnie, 2) od *Feliksa Góreckiego* — pom. kanc. w starostwie w Sanoku, 3) od *Władysława Kołodzieja* — pom. administr. w urzędzie wojewódzkim poleskim, 4) od *Wojciecha Krasińskiego* — urzędnika w urzędzie wojewódzkim poznańskim, 5) od *Wł. Otockiego* — wicestarosty w Rypinie, 6) od *B. Łacwika* — pom. kanc. w starostwie w Rawie Mazowieckiej, 7) od *Jana Iwaszkiewicza* — podreferendarza w starostwie pow. w Wilejce, 8) od *Franciszka Juszczaka* — sekr. administr. w starostwie pow. w Rawiczu, 9) od *Wojciecha Kostołowskiego* — starosty pow. w Sokalu, 10) od *Bolesława Popiela* — wicestarosty w Przeworsku, 11) od *Władysława Bobera* — referendarza w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, 12) od *Leona Walickiego* — kierownika oddziału w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku.

Wiele z nadesłanych prac zawiera szereg rzeczowych spostrzeżeń i wniosków, które mogą przyczynić się istotnie do ograniczenia obiegu papierowego w urzędach.

Wnioski te w sposób szczegółowy będą omówione niebawem na łamach „Gazety Administracji".

Opłaty rzeźniane za ubój z pozbawieniem przytomności i za ubój rytualny. Zasada ścisłej odpłatności świadczeń i usług miast w stosunku do obrotu żywcem i mięsem, musi być odpowiednio zastosowana do warunków, jakie powstaną w rzeźniach miejskich z dniem 1 I 1937 r. w związku z ograniczeniem uboju rytualnego oraz wprowadzeniem, jako zasady, uboju z pozbawieniem przytomności.

Nakazana ustawowo humanitarna forma uboju zwierząt nie może pociągnąć za sobą dla klientów rzeźni, stosujących tę formę uboju, konieczności pokrywania również zwiększonych wydatków, jakie miasta ponosić będą w związku z ubojem rytualnym.

Ubój rytualny z natury rzeczy wymaga więcej czasu. Występuje to tym silniej na tle warunków, przy zachowaniu których ubój ten będzie mógł być dokonywany.

Również niewątpliwie czynności nadzoru lek.-wet., w szczególności znakowanie specjalne, nakazane dla mięsa z uboju rytualnego, wymagać będzie więcej czasu. Dotyczy to także robocizny przy uboju w tych rzeźniach, gdzie dokonywa jej personel rzeźni, opłacany przez miasto.

Zwiększone wydatki, związane z koniecznością świadczenia przez miasta większych względnie specjalnych, dodatkowych usług dla osób, bijących żywiec rytualnie, rzecz prosta, uprawniają do pobierania zwiększonych opłat na rzecz miasta za korzystanie z urządzeń miejskich, w szczególności z rzeźni, za badanie lek.-wet. i przepisowe znakowanie mięsa oraz za robociznę przy uboju rytualnym.

Ubój z pozbawieniem przytomności dokonywany dostatecznie sprawnie zajmie niewątpliwie mniej czasu, a także otrzymane z niego mięso nie będzie wymagało specjalnych, dodatkowych czynności ze strony personelu rzeźni oraz służby lek.-wet.

Z tych względów ubój ten musi być odpowiednio tańszy. Na tej zasadzie okólnikiem Nr. 77 z 7 X r. b. Min. Spraw Wewn. ustaliło rozpiętość pomiędzy opłatami za ubój z pozbawieniem przytomności oraz za ubój rytualny jak 100 : 150, przy czym rozpiętość ta dotyczyć winna wszelkich opłat za korzystanie z urządzeń rzeźni, za badanie lek.-wet. łącznie ze znakowaniem oraz za robociznę związaną z ubojem, a świadczoną przez personel rzeźni.

Ponieważ w większości rzeźni miejskich, w których będzie się po 1 stycznia 1937 r. odbywał ubój rytualny na podstawie specjalnych pozwoleń — dotychczas niemal cały żywiec rzeźny, poza trzodą, bity był rytualnie, Mnstwo zarządza ustalenie nowych, wydatnie niższych od obecnych stawek opłat za ubój z pozbawieniem przytomności, po czym dopiero wysokość tych stawek zezwala podwyższyć w granicach najwyżej do 50% w zastosowaniu do uboju rytualnego.

Nowo ustanowione taryfy opłat powinny być przed dniem 15 XII 1936 r. szczegółowo na terenie każdej publicznej rzeźni miejskiej opublikowane oraz wprowadzone w życie z dniem 1 I 1937 r.

Okres styczeń - marzec winny władze traktować jako próbny, po czym ewent. od dn. 1 IV 1937 r. winny wprowadzić ostateczne taryfy opłat za usługi i czynności oddzielnie dla uboju normalnego oraz dla uboju rytualnego.

Taryfy te winny być tak ułożone, aby z maksymalnym przybliżeniem zapewniły ogólny wpływ z opłat za czynności w nich przewidziane nie większy, niż preliminowany na okres styczeń-marzec 1937 r. w zatwierdzonych budżetach rzeźni miejskich.

Ceny soli. Min. Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z 14 X b. r. Nr Apr. 73/11-2 podległym władzom admin. ogólnej podało do wiadomości, że Polski Monopol Solny rozesłał bezpłatnie za pośrednictwem hurtowni soli cenniki soli dla wszystkich punktów detalicznej sprzedaży.

Min. Spraw Wewnętrznych w związku z tym poleca tymże władzom o zwrócenie uwagi, przy sposobności lustracyj sklepów detalicznych, by cenniki te były wywieszane w miejscach widocznych w każdym sklepie prowadzącym detaliczną sprzedaż soli. Winnych nieujawniania cen soli należy pociągać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Odroczenie służby wojskowej dla słuchaczów Hebrajskiego Instytutu Technicznego w Haifie. Na podstawie pisma Min. W. R. i O. P. z 3 X 1936 r. Nr I. Praw-2542/46/36, Min. Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z 15 X b. r. Nr Wojsk. B. 8/7/2 podało do wiadomości władz admin. ogólnej, że Hebrajski Instytut Techniczny w Haifie jest uznany za wyższy zakład naukowy, uprawniający słuchaczów do korzystania z odro-

czenia służby wojskowej na podstawie art. 63 p. 2 ustawy o pow. obow. wojsk.

Odroczenie służby wojskowej dla słuchaczów Szkoły Francuskiej Garbarstwa w Lyonie. Wskutek pisma Min. W. R. i O. P. z 8 X b. r. Nr I. Praw. 2542/43/36, Min. Spraw Wewnętrznych pismem z 13 X b. r. Nr Wojsk.-B. 8/18/1 podległym władzom admin. ogólnej zakomunikowało, że Szkoła Francuska Garbarstwa (Ecole Française de Tennerie) w Lyonie, jako część składowa uniwersytetu, uprawnia studentów do odroczeń służby wojskowej z art. 63 p. 2 ustawy o pow. obow. wojsk.

SAMORZĄD.

Wykładnia niektórych przepisów ustawy samorządowej. Wobec podnoszonych wątpliwości przy stosowaniu przepisów ustawy z 23 III 1933 r. o częśc. zm. ustroju samorządu teryt. (Dz. U. poz. 294) Min. Spr. Wewnętrznych okólnikiem Nr 76 z 3 X 1936 r. (SS. 34/2-1) wyjaśniło, co następuje:

1) *Przepis § 102 ust. 4 ustawy gminnej z 1866 r.* o możności uznania członka zarządu gminy za niezdolnego do piastowania mandatu na przeciąg pewnego okresu czasu przestał obowiązywać z chwilą wejścia w życie ustawy samorządowej, która szczegółowo określa przypadki utraty względnie zawieszenia prawa wybieralności. W myśl więc art. 130 ust. (2) ustawy samorządowej cyt. wyżej przepis stracił moc obowiązującą.

2) *Interpretacja art. 50 ust. (5) i (7).* Wybory przełożonego gminy względnie jego zastępcy przeprowadzane po ustanowieniu na podstawie art. 50 ustawy samorządowej tymcz. przełożonego względnie tymcz. jego zastępcy zatwierdza zawsze ta władza, która w myśl art. 50 ust. (1) i (2) była właściwa do zatwierdzenia pierwszych wyborów. Stanowisko powyższe uzasadnione jest tym, iż brak w tym przypadku przymusu przeprowadzenia wyborów oraz nie wchodzi w grę kwestia ustanowienia tymczasowego przełożonego (zastępcy).

Rada gminy w myśl art. 50 ust. (7) może wybrać przełożonego (zastępcę) w ciągu roku od chwili ustanowienia tymczasowego przełożonego (zastępcy). Zebranie wyborcze może być w tym okresie czasu zwoływane: albo przez tymczasowego przełożonego (zastępcę) na skutek żądania tylu radnych, ilu potrzeba do dokonania wyboru (połowa + 1)—w tym przypadku zebranie wyborcze dokonuje każdorazowo wyboru przewodniczącego zebrania,—albo może być zarządzane przez władzę, uprawnioną do zarządzenia wyborów z własnej inicjatywy, w myśl obowiązującego regulaminu wyborczego.

Przepisy ust. (7) art. 50 ustawy samorządowej stosuje się jedynie do przypadku powołania tymczasowego przełożonego (zastępcy) w myśl ust. (5) tegoż artykułu, to też roczny termin należy obliczać od dnia powołania tymczasowego przełożonego (zastępcy) na skutek niezatwierdzenia lub niedokonania wyboru powtórnego. Natomiast tymcz. przełożony (zastępca) powołany w myśl ust. (4) art. 50 może sprawować swe obowiązki bez względu na okres czasu, jaki upłynął od dnia powołania go.

3) *Odszkodowania i diety dla członków zarządu.* Uchwała rady gminy, ustalająca wysokość odszkodowania i diet dla członków zarządu za udział w posiedzeniach kolegium zarządu, może obejmować jedynie jeden okres budżetowy, gdyż w myśl § 50 ust. (1) II rozp. Min. Spr. Wewnętrznych z 15 XII 1933 r. (Dz. U. poz. 769) przyznanie odszkodowania zależne jest od posiadania środków finansowych i preliminowania odpowiednich kredytów w budżecie gminy.

4) *Czy do podwójciego i wiceburmistrza stosuje się przymus z art. 6 ustawy samorządowej.* Przymus przyjęcia i sprawowania mandatu z art. 6 ustawy samorządowej stosuje się tylko do niepłatnych stanowisk z wyboru, t. j. stanowisk, do których nie jest przywiązane żadne wynagrodzenie (uposażenie). Do podwójciego więc i niezawodowego wiceburmistrza stosuje się przepis art. 6. Jeżeli jednak stanowisko wójta (burmistrza) jest czasowo nieobsadzone, albo wójt (burmistrz) jest zawieszony w czynnościach bądź z innych powodów nie może pełnić przez okres dłuższy swych obowiązków, wówczas wszelkie obowiązki i prawa wójta (burmistrza) przechodzą na podwójciego (wiceburmistrza). W tych więc przypadkach podwójci (wiceburmistrz niezawodowy) ma prawo do wynagrodzenia (uposażenia), przysługującego wójtowi (burmistrzowi), zajmuje więc czasowo stanowisko płatne w zarządzie gminy.

Z powyższego wynika, że do podwójciego (niezawodowego wiceburmistrza) w okresie sprawowania przezeń funkcyj wójta (burmistrza) z prawem do wynagrodzenia (uposażenia) nie stosuje się przepisu art. 6, podwójci (niezawodowy wiceburmistrz) może więc w powyższych warunkach zrzec się dobrowolnie pełnienia funkcyj wójta (burmistrza) bez narażenia się na skutki, wynikające z art. 6 ustawy samorządowej, nie może jednak złożyć mandatu podwójciego (wiceburmistrza).

Powyższe nie dotyczy zawodowych wiceburmistrzów i wiceprezydentów, jako stale płatnych członków zarządu.

5) *Wnoszenie odwołań przez gminy.* Odwołanie przeciw decyzjom władz nadzorczych względnie innych władz administracyjnych może wnosić przełożony gminy jednoosobowo, bez potrzeby uzyskiwania ponownie uchwały zarządu kolegialnego lub rady gminy w tych wszystkich przypadkach, gdy:

a) wyraźny przepis szczególny ustawy lub rozporządzenia nie wymaga ponownej uchwały kolegialnego organu gminy, jak np. art. 69 ust. (4) ustawy samorządowej przy rozwiązywaniu organu stanowiącego bądź zarządzającego,

b) decyzja merytorycznie należała do przełożonego, działającego jednoosobowo.

Jeżeli jednak decyzja władzy nadzorczej względnie innej władzy administracyjnej narusza

powziętą uchwałę organu kolegialnego gminy, przełożony może odstąpić od złożenia odwołania jedynie na podstawie ponownej uchwały organu kolegialnego gminy, kompetentnego merytorycznie do decydowania w konkretnej sprawie.

Wyjaśnienie powyższe nie dotyczy wszczynania bądź odstępowania od sporu sądowego i to zarówno w sądach powszechnych, jak i w sądach administracyjnych, gdyż sprawy tego rodzaju należą do kompetencji zarządu gminy, działającego kolegialnie (art. 44 ust. (1) lit. j) ustawy samorządowej).

Uprawnienie przełożonego gminy do jednoosobowego składania odwołań wypływa z art. 1 ust. (2) i art. 46 ustawy samorządowej, w myśl których przełożony jest organem wykonawczym gminy. Jeżeli więc organ kolegialny gminy, działając w zakresie swej kompetencji, podjął uchwałę, to do zakresu wykonania tej uchwały należy również wykorzystanie środka prawnego, jakim jest odwołanie przeciwko decyzji naruszającej tę uchwałę, zaniechanie zaś tego środka prawnego przekracza zakres wykonania uchwały i wymaga wobec tego ponownej uchwały organu kolegialnego.

Z powyższego oczywiście wynika, iż w przypadkach potrzeby ponownej uchwały organu kolegialnego gminy, bieg terminu do składania odwołań rozpoczyna się od dnia zawiadomienia o decyzji władzy nadzorczej względnie innej władzy administracyjnej odnośnego organu kolegialnego gminy.

6) *Art. 108 ustawy samorządowej.* Z uwagi na napływające z gromad zażalenia, że przy rozrachunkach pomiędzy gminami a gromadami pozbawiane są te ostatnie praw majątkowych, które na nie przeszły z mocy przepisów art. 108 ust. (1) ustawy samorządowej, Min. Spr. Wewnętrznych wyjaśniło, iż uprawnienia wydziałów powiatowych z ust. (3) art. 108 do rozstrzygania w sprawach likwidacji spraw majątkowych i rozrachunków pomiędzy gminami i gromadami ograniczone są przepisami ust. (1) tegoż art. 108 i że wobec tego wydziały powiatowe nie mogą wydawać na podstawie ust. (3) orzeczeń, uszczuplających uprawnienia gromad, wynikające z ust. (1) art. 108 ustawy samorządowej, nie mogą więc w żadnej mierze przyznawać nowoutworzonym gminom wiejskim tytułów do majątku dawnych gmin jednostkowych, który z samego prawa przeszedł na gromady.

Wytyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawach znoszenia ustroju miejskiego w małych miastach. Min. Spraw Wewnętrznych w związku z konkretnymi sprawami zniesienia ustroju miejskiego w niektórych miastach wyraziło w pismach do jednego z wojewodów pogląd, że założeniem do wszczęcia sprawy o zniesienie ustroju miejskiego w mieście może być: 1) niemożność sprostania przez gminę miejską zadaniom gospodarki miejskiej; 2) przeważająco rolniczy charakter miasta oraz 3) inne ważne względy publiczne.

Okoliczności powyższe same przez się nie mogą wszakże stanowić dostatecznego uzasadnienia do zniesienia ustroju miejskiego, dopóki równocześnie nie zostanie stwierdzone i zapewnione, że dane miasto po zdeklasowaniu go do poziomu gromady, będzie miało możność zaspokojenia przez gminę wiejską i gromadę przynajmniej najpilniejszych swych potrzeb, t. j. że gmina wiejska (z gromadą) będzie mogła nie tylko utrzymać osiedle miejskie na dotychczasowym poziomie, ale będzie też w możności zapewnić mu normalny rozwój stanu gospodarczego i kulturalnego. Za nieusprawiedliwione Min. Spr. Wewnętrznych uważa tendencje do znoszenia miast znajdujących się w trudnej finansowej sytuacji w związku z niepomyślną ogólną gospodarczą koniunkturą w kraju, następnie — z powodu nieudolnej, niedbałej wzgl. marnotrawnej gospodarki miejskich organów ustrojowych oraz — w celu włączenia osiedli miejskich do gmin wiejskich dla zasilenia finansów tych ostatnich gmin.

W związku z powyższymi przesłankami Min. Spr. Wewnętrznych wskazało też, że przy przedstawianiu wniosków o likwidację ustroju miejskiego w małych miastach obok materiałów orientacyjnych, przesyłanych Ministerstwu dotychczas, muszą być przedstawiane:

1) wykaz majątku nieruchomego gminy miejskiej oraz inwestycyj, wykonanych przez miasto od r. 1926;

2) wykaz zaludnienia miasta z podziałem według zawodu i narodowości;

3) wykaz (ilościowy) czynnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z oznaczeniem ich kategorii;

4) wykaz najpilniejszych potrzeb miasta w zakresie działów IV, V, VI, VIII, IX i XII obecnego budżetu miejskiego na lat 4 — 10 (w zależności od warunków miejscowych i pilności zaspokojenia potrzeb), ułożony w porządku intensywności potrzeb z zaznaczeniem, jakie z nich i w jaki sposób zostałyby realnie zaspokojone przy zachowaniu ustroju miejskiego, a jakie znajdą zaspokojenie w gospodarce gminy i gromady po zniesieniu ustroju miejskiego;

5) zestawienie wydatków i dochodów osiedla miejskiego, jako gromady wiejskiej;

6) próbny preliminarz budżetowy gminy wiejskiej (z uwzględnieniem włączenia miasta), w którym należy wyodrębnić dochody ze źródeł osiedla miejskiego oraz — wydatki na potrzeby osiedla miejskiego w zakresie głównych działów obecnego budżetu miejskiego;

7) zestawienie zmian, jakie nastąpią w obciążeniu ludności miejskiej daninami publicznymi po zniesieniu miasta, a w szczególności — wykazanie, w jakich grupach zawodowych nastąpiłoby podwyższenie wzgl. zmniejszenie obciążeń daninami publicznymi.

Niezależnie od materiału statystycznego, zebranego według powyższych wskazówek, do wniosków o zniesienie ustroju miejskiego, należy, jak wiemy, zgodnie z obowiązującymi przepisami i dotychczasową praktyką, przedkładać:

8) uchwały organów stanowiących wszystkich zainteresowanych związków samorządowych;

9) odpisy preliminarzy budżetowych—mia-

sta oraz gminy wiejskiej na okres bieżący i bezpośrednio poprzedni;

10) sprawozdania z wykonania budżetów miejskich za ostatnie 3 okresy budżetowe;

11) część opisową zewnętrznego wyglądu i charakteru miasta (sposób zabudowy, ilość domów murowanych, drewnianych, piętrowych i parterowych, gęstość i porządek ich ugrupowania, zabytki hist.);

12) położenie geograficzne i związane z tym możliwości rozwojowe miasta;

13) znaczenie miasta dla okolicy, jako ośrodka jej interesów ekonomicznych, kulturalnych i oświatowych;

14) wykazu instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych, mających siedzibę w mieście z zaznaczeniem, które z nich uległyby likwidacji lub przeniesieniu w razie zniesienia ustroju miejskiego;

15) wykazania, jaki wpływ w układzie stosunków w radzie powiatowej będzie miało zniesienie ustroju miejskiego.

Łączenie stanowisk burmistrza i wójta w jednej osobie. W piśmie z dn. 16 X 1936 r. Nr. S. S. 3/1-2, skierowanym do Urzędu Wojew. w Toruniu, Min. Spr. Wewnętrznych wyjaśniło, że zdaniem Ministerstwa obowiązujące przepisy nie dają podstawy do uznania łączenia stanowisk burmistrza i wójta w jednej osobie za prawnie niedopuszczalne.

Równocześnie jednak Min. Spr. Wewn. zaznaczyło, że niewątpliwie z punktu widzenia interesów obu odnośnych gmin nie jest na ogół wskazane łączenie w jednej osobie tych dwu stanowisk, zwłaszcza jeżeli jedno z tych stanowisk jest stanowiskiem zawodowego przełożonego gminy, który powinien całkowicie swój czas poświęcić sprawom zarządu gminy. Dlatego władze nadzorcze powinny z reguły odmawiać zatwierdzenia wyboru na burmistrza lub wójta osoby, która już zajmuje stanowisko przełożonego innej gminy wiejskiej lub miejskiej.

Przepisy porządkowo-sanitarne. Na skutek podniesionych wątpliwości przez jednego z wojewodów województw zachodnich, który z organów gminy jest kompetentny do wydania miejscowych przepisów porządkowo-sanitarnych Min. Spr. Wewnętrznych pismem z 16 X 1936 r. SS. 3/20-1 wyjaśniło co następuje:

Obowiązek gminy, wynikający z § 9 rozp. Min. Opieki Spol. z 26 IX 1935 r. (Dz. U. poz. 476), a polegający na wydaniu miejscowych przepisów porządkowo-sanitarnych należy do organu stanowiącego gminy w myśl art. 43 ust. (1) lit. h) ustawy samorządowej bez względu na to, czy jest to zakres własny czy poruczony. Art. 48 ma zastosowanie jedynie do czynności organów gminy, działających jako organa w y k o n a w c z e władz rządowych, wydanie zaś przepisów porządkowo sanitarnych nie ma charakteru czynności wykonawczej, lecz normatywnej. Podniesiona kwestia mocy obowiązującej w tejże kwestii przepisów pruskich nie ma tu znaczenia, gdyż przepisy te upoważniają pewne organa do wydawania przepisów miejscowych z własnej inicjatywy, a nie w wykonaniu przepisu ustawowego.

Ubezpieczenie stróżów szkolnych. W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia stróżów szkolnych w publicznych szkołach powszechnych na terenie gmin wiejskich wydane zostało przez Fundusz Pracy następujące zarządzenie:

W publicznych s z k o ł a c h p o w s z e c h n y c h n a t e r e n i e g m i n w i e j s k i c h zatrudniane są zazwyczaj osoby, do których obowiązków należy z reguły tylko sprzątanie sal szkolnych, a w zimie także palenie w piecach. Osoby te, zwane stróżami szkolnymi, rekrutują się przeważnie spośród małorolnych gospodarzy, niejednokrotnie jednak pracą tą zajmuje się służba kierownika szkoły.

Stróże szkolni, dla których właściwsza byłaby nazwa „sprzątacze szkolni", gdyż do obowiązków ich nie należy czuwanie nad bezpieczeństwem mienia szkolnego,—opłacani są przez zarządy gmin wiejskich na ogół ryczałtowo, przy czym wynagrodzenie wynosi w stosunku miesięcznym przeciętnie od 3—5 zł., a maksymalnie 10 zł., zależnie od ilości sal szkolnych. Za okresy ferii świątecznych i letnich sprzątacze wynagrodzenia nie otrzymują. Ponieważ chodzi tu nie o samą pracę, a o jej wynik, sprzątacze nie są obowiązani osobiście wykonywać swych czynności, lecz często wyręczają się kimś z rodziny.

Ministerstwo Opieki Społecznej, analizując stosunek prawny łączący sprzątacza z gminą i biorąc pod uwagę, że stosunek ten nie odpowiada stosunkowi dozorców (woźnych) szkolnych w szkołach większych uznało, że w powyższych warunkach n i e m a s i ę d o c z y n i e n i a z e s t o s u n k i e m p r a c y n a j e m n e j. Tym samym stróżów (sprzątaczy) szkolnych, odpowiadających tym warunkom, należy uznać za n i e p o d l e g a j ą c y c h o b o w i ą z k o w i z a b e z p i e c z e n i a na wypadek bezrobocia w myśl ustawy z 18 VII 1924 r.

Zatwierdzenie herbów miast. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 13 XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z 24 XI 1930 (Dz. U. poz. 629), — minister spr. wew. po porozumieniu się z ministrem w. r. i o. p. zatwierdził w dniu 3 X 1936 r. herby miast w następujących postaciach:

1) H e r b m. L u b l i n a: w polu czerwonym kozioł srebrny, zwrócony w prawo, wspina się z murawy zielonej na zielony krzak winny.

2) H e r b m i a s t a R a d z y m i n a: w polu błękitnym oko Opatrzności w trójkącie złotym, otoczonym promieniami srebrnymi.

3) H e r b m i a s t a N i e s z a w y: w polu czerwonym orzeł srebrny w koronie złotej, zwrócony w prawo, trzyma w szponach rybę srebrną; dziób, język i szpony orła — złote.

4) H e r b m i a s t a Z g i e r z a: w polu czerwonym mur miejski srebrny, z trzema basztami bez okien, baszta środkowa wyższa i szersza, wszystkie baszty z blankami. W murze

brama otwarta czerwona, w której orzeł biały w koronie złotej zwrócony w prawo.

5) Herb miasta Aleksandrowa: w polu czerwonym mur z otworem, na którym litera A tworzy bramę, mur i litera — srebrne.

6) Herb miasta Buska w powiecie stopnickim: w polu czerwonym słońce srebrne otoczone szesnastoma promieniami złotymi, na przemian prostymi i wężykowatymi.

7) Herb miasta Będzina: w polu srebrnym mur miejski z trzema okrągłymi basztami, z których środkowa wyższa. Mur i baszty czerwone, opatrzone blankami. W każdej baszcie po jednym oknie łukowym, czarnym. W murze brama otwarta, otwór bramy—srebrny, podwoje bramy — złote.

8) Herb miasta Nieświeża: tarcza dwudzielna; w polu prawym złotym półorzeł czarny, bez korony; w polu lewym dziesięć pasów ukośnych ku górze; barwy pasów od góry na przemian błękitna, czerwona i złota.

9) Herb miasta Szczekocin: w polu złotym panna w koronie, ręce rozszerzone mając, na niedźwiedziu czarnym siedzi; suknia na niej czerwona z białym giezłem u szyi, twarz i ręce barwy naturalnej, włosy ciemne.

10) Herb miasta Tuchowa: w polu błękitnym dwa klucze złote, skosem ułożone uchami złączone, zębami do góry; zęby zwrócone na zewnątrz.

11) Herb miasta Wilamowic: w polu błękitnym oko Opatrzności w trójkącie złotym, otoczonym promieniami również złotymi.

12) Herb miasta Sędziszowa: w polu czerwonym srebrna strzała, z końcami na obie strony zakrzywionymi.

13) Herb miasta Kamionki Strumiłowej: w tarczy błękitnej, ze złotą bordiurą, trzy kamienie czerwone w oprawie złotej, w roztrój — dwa u czoła, jeden w dole.

14) Herb miasta Bydgoszczy: w polu srebrnym mur miejski czerwony z blankami, z bramą i trzema basztami, z których środkowa wyższa i większa. W każdej baszcie po jednym oknie łukowym, czarnym. Na basztach dachy niebieskie, zakończone gałkami złotymi. Na gałce dachu baszty środkowej wietrznik złoty, zwrócony w prawo. W murze brama z broną złotą podniesioną, prawe podwoje otwarte, otwór bramy — srebrny, podwoje — niebieskie, okucie podwoi — złote.

15) Herb miasta Janowca: w polu błękitnym na murawie zielonej stoi postać kobieca w szacie białej, trzymając w ręce prawej miecz złoty wzniesiony, w ręce lewej — wagę złotą; oczy ma zamknięte. Twarz, ręce i stopy— barwy naturalnej, włosy — czarne.

16) Herb miasta Krzywinia: w polu czerwonym infuła srebrna, złotem haftowana, zakończona krzyżykiem złotym; między taśmami infuły, również złotem haftowanymi, u dołu krzyż złoty równoramienny. Po bokach infuły pastorały złote z zakrętasami na zewnątrz.

17) Herb miasta Bierunia Starego: w polu srebrnym jeleń czerwony w skoku, na murawie zielonej, zwrócony w lewo; na rogach jelenia stoi pelikan zwrócony także w lewo.

18) Herb miasta Gniezna: w polu czerwonym orzeł biały, bez korony, zwrócony w prawo; dziób i szpony orła złote. Nad tarczą herbową korona złota.

19) Herb miasta Grabowa: w czerwonym polu biały pelikan, zwrócony w prawo stoi w gnieździe, karmiąc krwią własną troje piskląt, również białych. Krew — czerwona, gniazdo — czarne.

20) Herb miasta Środy: w polu błękitnym mur miejski srebrny z takiemiż basztami dwiema; mur i baszty z blankami. W basztach po trzy okna czarne: dwa u góry, jedno w dole. Na murze skośnie umieszczona tarcza czerwona, na niej orzeł biały bez korony, w prawo z dziobem i szponami złotymi.

Nad lewym rogiem tarczy między basztami łódź odwrócona złota, nad nią złota gwiazda sześciopromienna, nad którą księżyc złoty barkiem do góry.

21) Herb miasta Rawicza: w polu złotym niedźwiedź czarny kroczy w prawo po murawie zielonej.

22) Herb miasta Rydzyny: w polu czerwonym górna część baszty srebrnej z siedmioma blankami; na baszcie tarcza czwórdzielna: w polach pierwszym i czwartym, czerwonym, strzała srebrna przekrzyżowana (herb Lis), w polu drugim i trzecim, błękitnym sześć lilij srebrnych po trzy w pas (herb Wierzbna).

23) Herb miasta Ostrzeszowa: w polu czerwonym ukoronowana głowa (z szyją) orła srebrnego, zwrócona w prawo, o dziobie złotym bez języka; wokół głowy trzy gwiazdy sześciopromienne w roztrój — dwie u czoła tarczy, jedna w dole; korona i gwiazdy — złote.

24) Herb miasta Bielska: tarcza dwudzielna, w polu prawym błękitnym pół orła złotego, zwróconego w prawo, bez korony, z dziobem, językiem i szponami czerwonymi. W polu lewym, czerwonym trzy pojedyncze lilie srebrne w słup.

25) Herb miasta Mysłowic: w polu błękitnym głowa z zamkniętymi oczyma, z włosami czarnymi i takim samym zarostem pełnym; twarz barwy naturalnej.

26) Herb miasta Wodzisławia: tarcza dwudzielna, w polu prawym błękitnym pół orła złotego bez korony, zwróconego w prawo; dziób, język i szpony orła — czerwone; w polu lewym, czerwonym, połowa róży złotej pięciolistnej z listkami zielonymi między płatkami; dno róży czerwone.

Odmówienie nadania herbu. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozp. Prez. R. P. z 13 XII 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prez. R. P. z 24 XI 1930 r. (Dz. U. poz. 629) Min. Spr. Wewnętrznych po porozumieniu się z Min. W. R. i O. P. odmówiło nadania jednemu z miast na terenie województw wschodnich projektowanego przez organa ustrojowe tego miasta herbu z tych powodów, że:

1) Miasto nie ma żadnej tradycji herbowej.

2) Zaprojektowany przez miasto herb zupełnie nowy, zbudowany był wadliwie z punktu widzenia heraldyki, a mianowicie

a) był przeładowany elementami składowymi,

b) zawierał przedmioty tak nierównorzędnej wartości i tak nierównej hierarchii pojęciowej, iż razem nie powinny one figurować ani w tym, ani w jakimkolwiek innym herbie.

3) Poza tym treść projektu herbowego budziło w jednej ze swych części składowych wątpliwości natury formalnej.

Na tej samej podstawie prawnej Min. Spr. Wewn. po porozumieniu się z Min. W. R. i O. P. odmówiło zatwierdzenia herbu jednemu z miast na obszarze województw centralnych, gdyż herb ten, używany przez to miasto zaledwie od kilku ostatnich lat, nie należy do kategorii herbów historycznie uzasadnionych w rozumieniu ustawowym, i jako taki nie może być zatwierdzony.

Odmowa nadania herbów powiatowym związkom samorządowym. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozp. Prez. Rz. z 13 XII 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prez. Rz. z 24 XI 1930 r. (Dz. U. poz. 629) Mstwo S. W. po porozumieniu się z Mstwem W. R. i O. P. odmówiło nadania kilku związkom herbów, zaprojektowanych przez ich organa ustrojowe, uzasadniając odmowę tym, że w Rzeczypospolitej Polskiej nie ma naogół tradycji używania przez powiaty własnych herbów; mogłoby chodzić jedynie o wyjątki, lecz takiej wyjątkowej tradycji wymienione trzy powiaty nie wykazują.

POLICJA.

Zezwolenie na posiadanie oficerskich koni własnych i prywatnych. *A. Oficerskie konie własne.* Dla podniesienia poziomu jeździectwa w policji, komendant główny P. P. rozkazem nr 709 pkt VII zezwolił oficerom oddziałów konnych oraz oficerom na stanowiskach dcy grupy i kompanii rezerwy policyjnej na używanie własnych koni wierzchowych do celów służbowych.

Za oficerskie konie własne należy uważać konie, stanowiące własność oficerów, a będące pod zarządem danej jednostki policyjnej — w odróżnieniu od koni służbowych, przydzielonych do użytku służbowego oficerom uprawnionym do ich używania. Użycie oficerskich koni własnych do celów służbowych ma być takie same, jak oficerskich koni służbowych, z tym, że oprócz właściciela, bez jego zgody, nikt inny oficerskiego konia własnego używać nie może. Poza służbą, dla celów prywatnych konie te mogą być używane jedynie tylko przez właściciela. Użycia konia dla utrzymania go w kondycji nie należy uważać za użycie do celów prywatnych.

W ogóle oficerskie konie własne zastępują konie służbowe, oficerowie więc obowiązani są na tych koniach wykonywać czynności nakazane przez dowódcę.

Oficerskie konie własne powinny być zakwaterowane w stajniach służbowych. Wyżywienie koni własnych odbywa się według norm należności żywnościowych, obowiązujących dla koni wierzchowych służbowych. Odpowiedzialność za wygląd, używanie i utrzymanie oficerskich koni własnych ciąży na dowódcy danej konnej jednostki policyjnej oraz na oficerze — właścicielu konia. W razie nieobecności służbowej oficera, odpowiedzialność za stan jego konia spada na dowódcę oddziału.

Oficerskim koniom własnym przysługuje opieka lekarsko-weterynaryjna i leczenie na równi z końmi służbowymi na koszt Skarbu Państwa.

W dalszym ciągu rozkaz określa warunki nabywania, zbywania i odszkodowania dla właścicieli oficerskich koni własnych.

Ewidencja oficerskich koni własnych ma być prowadzona tak samo, jak koni służbowych.

B. Oficerskie konie prywatne. Konie stanowiące własność oficerów, nie będące pod zarządem policyjnych jednostek konnych, a pomieszczonych w stajniach policyjnych, należy określać, w odróżnieniu od oficerskich koni własnych, jako konie prywatne.

Konie prywatne oficerów, pomieszczone w stajniach jednostek policyjnych, muszą odpowiadać warunkom, przewidzianym dla koni służbowych. Pomieszczenie koni prywatnych nie może różnić się od pomieszczenia oficerskich koni służbowych. Nie można też w niczym ograniczać praw własności właścicieli koni prywatnych.

Każdy oficer oddziału konnego policji może korzystać z pomieszczenia dla 2-ch koni prywatnych w stajniach oddziałów konnych — jednak tylko wtedy, gdy jest dostateczna ilość wolnych stanowisk. Oficerski koń prywatny po przybyciu do danej jednostki konnej musi być zbadany co do stanu zdrowia przez lekarza weterynaryjnego jednostki. Leczenie oficerskich koni prywatnych odbywa się na koszt i ryzyko właściciela.

Konie prywatne oficerów w razie czasowego braku koni służbowych mogą być użyte do zajęć służbowych za zgodą dowódcy jednostki i właściciela konia. Oficerskie konie prywatne pomieszczone w stajniach policyjnych mają być utrzymywane przez tę jednostkę na koszt ich właścicieli według norm przewidzianych dla koni wierzchowych. Opłatę na wyżywienie koni prywatnych i ściółkę należy potrącać z dołu z uposażenia danego oficera. Za materiał podkowniczy zwraca właściciel konia prywatnego należność obliczoną według obowiązujących norm ryczałtowych.

Wszelkie przewozy oficerskich koni prywatnych odbywają się zawsze na koszt ich właścicieli.

W razie padnięcia konia prywatnego właściciel może rościć sobie pretensje tylko w tym jedynym wypadku, jeżeli jego koń prywatny

był użyty do celów służbowych (na warunkach jak odszkodowanie za oficerskie konie własne).

Konie prywatne oficerów, pomieszczone w stajniach policyjnych, ewidencji nie podlegają. Prowadzi się jedynie ich wykaz dla celów gospodarczych.

Powołanie kursu szeregowych kobiet. Komendant główny P. P. zarządził otwarcie w dniu 15 października b. r. 5 miesięcznego kursu specjalnego dla 50 szeregowych-kobiet przy Szkole Oficerów P. P. w Warszawie.

Kierownictwo fachowo-naukowe kursu powierzone zostało komendantowi Szkoły Oficerów P. P. pinsp. Łukaszewskiemu Stefanowi, dowództwo kompanii — pkom. Paleolog Filipinie Stanisławie z Komendy Głównej.

Ubezpieczenie społeczne sprzątaczy. Rozkazem nr 708 pkt. VII komendant główny P. P. podał do wiadomości następujące wyjaśnienie Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 3.IX 1936 r. nr Un. 2/22 5 w sprawie ubezpieczenia sprzątaczek (y), zatrudnionych na posterunkach P. P., a otrzymujących za to minimalne wynagrodzenie.

Rozstrzygnięcie zagadnienia czy sprzątaczki lub sprzątacze podlegają lub nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w myśl przepisów ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 51, poz. 396) zależy od umowy (formalnej lub faktycznej), stanowiącej podstawę ich zajęcia, a która to umowa decyduje o charakterze, stosunku w jakim sprzątacz (czka) pozostaje do — opłacającego koszt sprzątania—komendanta posterunku P. P.

Okoliczność, że „sprzątacze" lub „sprzątaczki" umawiane są wyłącznie do ściśle z góry określonych czynności, przy czym wynagrodzenie ich jest ustalane za wynik czynności oraz, że w umowach powyższych brak jest istotnych cech umów o pracę (zależność pracownika od pracodawcy, związanie pracownika czasem pracy, uprawnienia pracownika do dochodu bez względu na wynik pracy)—przemawiają za uznaniem umów zawieranych z wspomnianymi „sprzątaczami" lub „sprzątaczkami" za umowy o dzieło— a nie za umowy o pracę.

Skoro zaś w myśl przepisów art. 2 ust. (1) cyt. ustawy o ubezpieczeniu społecznym obowiązek ubezpieczenia zależy od pozostawania danej osoby w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym—sprzątaczki zajęte przy utrzymywaniu porządku w lokalach posterunków P. P. a otrzymujące za to minimalne wynagrodzenie, jako pozostające w stosunku umowy o dzieło, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w zakresie normowanym przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Z ZAGRANICY.

Turecka ustawa o nazwiskach rodowych

Jedynym z pośród krajów cywilizowanych, w którym do ostatnich czasów obywatele nie posiadali w ścisłym tego słowa znaczeniu nazwisk rodowych — była Turcja.

W kraju tym obywatele posługiwali się imieniem (nom), np. Ali, Veli, Ahmet, Mehmet i t. p., które im nadawano przy urodzeniu, jako nazwiskiem, uzupełniając je jednym z licznych tytułów, jak pasza, bey, effendi i t. d. Ci, którzy żadnego tytułu nie posiadali, używali tylko imienia. Niejednokrotnie dla odróżnienia uzupełniano własne imię imieniem ojca, a obok tego podawano adres i rodzaj zajęcia, np. Ali syn Osmana, kupiec, zamieszkały w Konstantynopolu. Taki system utrudniał prowadzenie ksiąg stanu cywilnego i był przyczyną szeregu nieporozumień. Obecny prezydent Turcji Kemal-pasza, któremu nadano nazwisko „Atatürk", europeizując swoje państwo i w tej dziedzinie postanowił nadać obywatelom tureckim nazwiska rodowe stałe, podobne do nazwisk, używanych w Europie. W tym celu spowodował uchwalenie przez Zgromadzenie Narodowe ustawy o nazwiskach, której treść, ze względu na rewelacyjność przyjętych zasad — podajemy w streszczeniu.

W myśl tej ustawy każdy obywatel turecki w określonym terminie obowiązany jest wybrać nazwisko rodowe dla siebie i swojej rodziny. Odtąd tym nazwiskiem legitymować się będą tak mężczyźni, jak i kobiety wobec władz i urzędów. Wybór nazwiska jest zupełnie dowolny, byle tylko miało brzmienie tureckie. Można również jako nazwisko przyjąć miejsce swego urodzenia. Przy wyborze nazwiska zaleca się zasięgnąć opinii stowarzyszenia dla studiów nad czystością języka tureckiego (Association pour l'Etude de la langue turque), które wyraziło gotowość udzielania w tym kierunku wskazówek.

Obywatele, którzy w chwili wydania ustawy już posługiwali się nazwiskami, mogą je zachować i wpisać do rejestru stanu cywilnego, nawet gdyby nie miały brzmienia ściśle tureckiego.

Znamienne jest, że mówiąc o konieczności ustalenia nazwisk rodowych, ustawa powołuje się w pierwszym rzędzie na wzgląd o charakterze etycznym i moralnym, a mianowicie stwierdza, że przyjęcie przez całe rody stałych i niezmiennych nazwisk przyczyni się do pogłębienia więzi rodzinnej pomiędzy osobami, noszącymi wspólne nazwisko oraz pogłębi poczucie honoru u poszczególnych członków rodzin. Każdy bowiem będzie dbał o to, aby wspólne nazwisko nie zostało splamione i każdy będzie się starał o przysporzenie sławy nazwisku, które przekaże swoim potomkom.

Jednocześnie ustawa ta znosi dotychczasowe tytuły, jak: effendi, pasza, bey, Aga, Haci, Hafiz, Hoca, Molla, Beyfendi, Harim, Harimfendi i Hazretleri (excellencja), rangi cywilne oraz ordery i odznaczenia, przy czym zabrania obywatelom tureckim nawet noszenia orderów cudzoziemskich, z wyjątkiem odznaczeń wojskowych.

K. Oksza-Orzechowski

BIBLIOGRAFIA.

KSIĄŻKI.

Grzędziński January: **Maj 1926.** Kartki z pamiętnika. Warszawa 1936.

Hartman Seweryn, magister praw: **Sekretarz urzędowy.** Wzory podań i pism sądowych i administracyjnych. Praktyczny podręcznik dla wszystkich. Wydanie trzecie, znacznie powiększone. Warszawa 1937.

Hubert Julian dr.: **Prawotwórcza rola Trybunału dla spraw ubezpieczeń społecznych w Poznaniu w dziedzinie ubezpieczenia pracowników umysłowych.** Warszawa 1936.

Laks G. dr: **Administracyjno - prawne zagadnienia z dziedziny organizacji ubezpieczeń.** Cieszyn 1936.

Lechowicz Aleksander Kazimierz: **Mobilizacja gospodarstwa narodowego, jako środek zwalczania kryzysu.** Warszawa 1936.

De Man Henryk, minister pracy Belgii: **Plan odbudowy świata.** Warszawa 1936.

Muszalski Edward dr.: **Kodeksy cywilne obowiązujące na ziemiach centralnych Polski** włącznie z kodeksem zobowiązań. Warszawa 1936.

Olszewicz Bolesław: **Najdawniejsze opisy geograficzne Śląska.** Wydawnictwo Instytutu Śląskiego Katowice 1936 r. str. 65 Cena zł. 2.

Ukazał się świeżo nowy, dwudziesty trzeci z kolei tomik z serii „Polski Śląsk". Zawiera on obszerne wiadomości o geograficznych opisach Śląska od pierwszych wzmianek z czasów starożytnych aż do końca XVI wieku. Z rozprawy dowiadujemy się, co wiedziano o Śląsku w tych czasach i jak znaczną rolę odgrywali pisarze polscy w rozpowszechnianiu znajomości Śląska. Szczególnie obszernie omawia autor obraz Śląska przedstawiony w „Chorografii" Długosza oraz dokładny opis Śląska Bartłomieja Steina z początków XVI wieku W zakończeniu podkreśla autor, że przez kilka następnych wieków aż po wiek XIX te świetne wzory nie znalazły w Polsce naśladowców. Dopiero obecny wiek zaczyna wypełniać testament naukowy Długosza, w którym błagał on Polaków o kontynuowanie jego prac.

Piłsudski Józef: **Pisma — Mowy — Rozkazy.** Wydanie zbiorowe prac dotychczas drukiem ogłoszonych Tom dodatkowy. Warszawa 1936.

Rabęcki Henryk kpt.: **Sposoby samoobrony lotniczo-gazowej** (Wskazówki dla ludności) Warszawa 1936

Stahl Zdzisław: **Polityka polska po śmierci Piłsudskiego.** Lwów 1936.

Trzeciak Stanisław ks. dr.: **Program światowy polityki żydowskiej.** (Konspiracja — dekonspiracja). Wydanie II, rozszerzone. Warszawa 1936.

Wołyński Jan prof.: **Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim.** 1868—1915. Warszawa 1936.

Instrukcja dla urzędów meldunkowych o prowadzeniu meldunków osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz o prowadzeniu ewidencji meldunków osób wojskowych służby czynnej. Warszawa 1936. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Biuro Wojskowe. Warszawa 1936.

Junactwo. Geneza ruchu wojskowo-niepodległościowego wśród młodzieży wiejskiej i rzemieślniczej w b. zaborze rosyjskim w latach 1912—1918. Warszawa 1937.

Prawo o izbach przemysłowo-handlowych oraz statut i regulaminy Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. Warszawa 1936.

Rocznik Ziem Wschodnich i kalendarz na rok 1937. Pod redakcją *dr Ludwika Grodzickiego*. Warszawa 1936.

Statystyka spółek akcyjnych 1934. Statystyka Polski, seria C, zeszyt 44 Jest to piąta z rzędu publikacja, Gł. Urzędu Statystycznego, poświęcona statystyce spółek akcyjnych. W zestawieniu pierwszym podano dane o emisjach kapitałów w spółkach nowo założonych oraz dane o powiększeniach kapitałów w spółkach istniejących. Następnie zobrazowano bilanse spółek krajowych i zagranicznych, podział czystego zysku oraz wysokość przyznanej dywidendy. Nowością publikacji jest rozbicie spółek na dwie kategorie: z udziałem i bez udziału kapitałów zagranicznych w kapitale zakładowym spółek; po raz pierwszy też zobrazowano wysokość zobowiązań zagranicznych krajowych spółek.

Zagadnienia demograficzne Polski. Statystyka Polski, seria C, zeszyt 41.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazało się wydawnictwo p. t. Zagadnienia Demograficzne Polski (Statystyka Polski, seria C, zesz. 41). Jest to pierwsza w języku polskim publikacja poświęcona szczegółowej analizie stosunków demograficznych naszego kraju.

Zasadniczą część wydawnictwa stanowi praca *Stefana Szulca* p. t. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1895—1935. Na treść pracy składają się: analiza podstawowych materiałów statystycznych, przegląd ogólny ruchu naturalnego ludności na ziemiach polskich w okresie czterdziestoletnim (1895 – 1935) oraz szczegółowa analiza płodności, umieralności i potencjału demograficznego Polski, z szerokim uwzględnieniem tła międzynarodowego.

Między innymi praca zawiera pierwsze szczegółowe przeliczenie ludności w okresie przedwojennym na dzisiejsze terytorium Państwa Polskiego, obejmujące okres od 1895 r. do chwili wybuchu wojny i uwzględniające, oprócz liczby ludności, również jej strukturę według wieku, płci i stanu cywilnego, oraz podobne przeliczenie danych o ruchu naturalnym ludności.

Druga część wydawnictwa, poświęcona zagadnieniom bardziej specjalnym, zawiera pracę *St. Szulca*, która poddaje szczegółowemu badaniu liczne wady i niedokładności rejestracji urodzeń i zgonów w Polsce, następnie pracę *Z. Zaremby*, poświęconą jednej z tych niedokładności, mianowicie fałszywemu zgłaszaniu dat urodzeń, oraz pracę *S. Fogelsona* o urodzeniach wielorakich w Polsce na tle międzynarodowym.

Zbiór ustaw i rozporządzeń o zaopatrzeniu osób zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego. Nakładem Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich. Zebrali i wyjaśnieniami opatrzyli: *Jakób Ciszewski i dr Bolesław Kikiewicz.* Stron 284, cena zł. 1 50.

Na całość tego wydawnictwa składają się ustawy o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość Państwa Polskiego a odznaczonych Krzyżem Niepodległości, o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych, o zaopatrzeniu kawalerów orderu wojennego „Virtuti Militari", o zaopatrzeniu inwalidzkim i wreszcie ustawa o zaopatrzeniu „daru z łaski". Przy wszystkich tych ustawach znajdują się rozporządzenia wykonawcze i inne dodatkowe rozporządzenia związane z tymi ustawami oraz omówienia autorów.

Całość książki zamyka 15-cie wzorów wszelkiego rodzaju podań o te zaopatrzenia i tabele rent dla inwalidów wojennych Wojska Polskiego i pozostałych rodzin.

CZASOPISMA.

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr 41. Na co się nie zwraca uwagi *Roman Hamczykiewicz*: Co nas dzieli? Nr 42. *Małopolanin*: Czy kolonizacja na Ziemiach południowo-wschodnich jest celowa? *Sas*: Stosunki ukraińsko-żydowskie.

Biuletyn Urzędniczy Warszawa, miesięcznik Nr 7-8. *Eta*: Przysięga służbowa. *Sigma*: Atmosfera. *T. Jankowski*: Problem odpowiedzialności ministrów za działalność podległych im organów. *R. H.*: Papierki.. *Gamma*: Próba reformy polityki personalnej. *Prof. dr Tomasz Lulek*: Stylizacja a interpretacja przepisów prawnych. *K. Oksza-Orzechowski*: Wydatki na uposażenie funkcjonariuszy państwowych w Europie. *Alfa*: Organizacje pracownicze i ich program. *Dr St. K.*: Świat urzędniczy zagranicą.

Głos Gminy i Gromady Wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik Nr. 18. *Czesław Müller* O właściwą formę organizacyjną rozwiązania zagadnień, związanych z popieraniem rolnictwa ze strony samorządu gminnego. Nr 19. *K. P.*: Oddłużenie gmin wiejskich. *M. Korwin-Piotrowski*: Poszukiwanie zysków na samorządzie. *B. Jezierski*: Czy

właściciele nowych budowli mogą być obciążeni obowiązkiem świadczeń w naturze na cele budowy i utrzymania dróg gminnych.

Głos Sądownictwa. Warszawa, miesięcznik Nr 10. *Adam Bobkowski*: Sądownictwo a aktualia życia. *Jan Brodacki*: Na sali posiedzeń w pogranicznym sądzie.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 40. *Nadkomisarz A. Grimm*: Pies w służbie śledczej Nr 41. *Biardzki Jan, st. przod*: Obserwacja w obrębie dworca kolejowego.

Oszczędność. Warszawa, dwutygodnik Nr 17—18. *Fr. Świderski*: Kasy bezprocentowych pożyczek. *Stanisław Kopczyński*: Wychowanie dzieci i młodzieży pozaszkolnej w idei oszczędności. *Es*: Działalność komunalnych kas oszczędności w województwach południowych w r. 1935. Nr 19. *B. Obszyński*: Fala dewaluacji. *S. Kopczyński*: Zadania i cele kas bezprocentowego kredytu i ich central.

Polacy Zagranicą. Warszawa, miesięcznik Nr 10. *Bohdan Habdank*: Polska a odrodzenie narodowe Czechów. *J. Sawicki*: O młodzież polską zagranicą.

Polonia—Italia. Warszawa, miesięcznik Nr 8—9. *Adam Romer*: Faszyzm — tarcza Europy. *Jan Zdzitowiecki*: Rola jednostki w państwie faszystowskim.

Polska Gospodarcza. Warszawa, tygodnik Nr 40. *J. K.*: Sytuacja rynków zbożowych. *Z. Rogoziński*: Sytuacja gospodarcza W. M. Gdańska. Nr 41. *M. K.*: Inwestycje samorządowe.

Przegląd Mierniczy. Warszawa, miesięcznik Nr 9. *Inż. Klemens Zerwanitzer*: O granicach gromad i numeracji domów.

Przegląd Prasy. Lwów, tygodnik Tom VII zesz 8. Zagadnienia populacyjne i emigracyjne na terenie Ligi Narodów.

Rolnictwo. Warszawa, Tom VIII zesz. 1 i 2. *Henryk de Monfort*: Rynek mięsny we Francji. *Antoni Jabłonowski*: Zagadnienia uboju zwierząt gospodarskich w polityce gospodarczej państwa.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 40. *St. Gliszczyński*: Inspekcja powiatowa. *Józef Czech*: Umożliwić samorządowi powiatowemu popieranie hodowli koni. *Stanisław Rudziński*: Kto jest płatnikiem podatku specjalnego od wynagrodzeń? Nr 41. *Stanisław Landy*: Realizacja planów oddłużenia związków samorządowych. *M. Korwin-Piotrowski*: Szkodliwa i kosztowna dwutorowość. *Jerzy Bonkowicz-Sittauer*: Meldunki... System zły czy wykonanie wadliwe Nr 42. *J. H. W.*: Stawki opłat drogowych. *St. Ostrowski*: W przede dniu zakończenia konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych. *R. Andruszkiewicz*: O inspekcji związków samorządowych.

Wileński Przegląd Prawniczy. Wilno, miesięcznik Nr 10. *Stefan Plich*: Reforma prawa o regulacji urodzeń w Z. S. R. R.

Współczesna Myśl Prawnicza. Warszawa, miesięcznik Nr 10. *Van St. Vlahow*: Prawo spadkowe w Bułgarii. *Dr Andrzej Ruszkowski*: Prawo cywilne demokracji.

Wychodźca. Warszawa, dwutygodnik Nr 18. *St. G.*: Polskie postulaty emigracyjne i kolonialne w Genewie. *L. Bogacki*: Dewaluacja franka a emigracja. *Władysław Oszelda*: Zagadnienie polskiej książki zagranicą czeka swego rozwiązania. *J. Korolkiewicz*: Kupiec musi iść za banderą portu narodowego.

Życie Urzędnicze. Warszawa, miesięcznik Nr 11. *Zofia Rogalska*: O udział kobiet w ruchu zawodowym.

Auslanddeutsche. Stuttgart, miesięcznik Nr 1. Die Jugendfrage im estländischen Deutschtum. Nr 3. *Karl Götz*: Schwabenland und Stadt des Auslanddeutschtums. *Manfred Grisebach*: Einzel — oder Gruppenauswanderung. Nr 8. *C. Löffler*: Von den Prüfungen an deutschen Auslandschulen. Nr 9. *Siegfried Endress*: Baltische Einwanderer. Über einige Quellen zur Ermittlug ihrer Herkunft. Nr 10. *Wilhelm Bonacker*: Auslanddeutsche als Olympiakämpfer.

Deutsche Bauzeitung. Berlin, tygodnik Nr 41. *Winfried Wendland*: Städtebauliche Arbeiten von Peter Grund Arch. *Dr Ing. Max Grantz*. Treppe und Haus. Nr 42. *Architekt Hermann Schröder*: Zweifamilienhaus in Berlin-Dahlem.

Fischers Zeitschrift für Verwaltungsrecht. Leipzig Band 73. Heft. 5/6. *Stadrat Burghart*: Sozialer Schutz und öffentliches Interesse im Grundstücksverkehr.

Der Gemeindetag. Berlin, dwutygodnik Nr 18. *Dr Bock von Wülfingen*: Erfahrungen mit dem Wohnsiedlungsgesetz. *Bürgermeister H. Porsack*: Grundlagen der Bürgersteuerkontrolle. Die Grundlage der Theaterwirtschaft.

Monatshefte für Baukunst und Städtebau. Berlin, miesięcznik Nr 10. *Georg Schütz*: Ein Wohnhaus für drei Familien. *Otto Völckers*: Humor im Grundriss. *P. H. Camp*: Die Hochbauverwaltung der Vereinigten Staaten von Nordamerika. *Paulsen*: Ostgermanischer Holzbau. *R. Niemyer*: Eie Entwicklung der Landesplanung in Deutschland.

Reichsverwaltungsblatt und Preussiches Verwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 39. *Dr Georg Schmidt*: Ein deutsches Wasserrecht. *Rechtsanwalt dr Sauer*: Zwei Jahre Reichsstrassenverkehrsordnung. *Dr Bochalli*: Politische Beamte. Nr 40. *Dr Kerstiens*: Die Entwicklung des Feuerlöschwesens in Preussen und im Reich. *Dr Dietrich Holtz*: Die Kommunalverbände dritter Ordnung im Reichsgebiet. *Dr Werner Spohr*: Besondere Auswirkungen der Urkundensteuergesetzes auf das Steuerrecht der Länder, Gemeinden und Gemeineverbände.

Sparkasse. Berlin, dwutygodnik Nr 19. *Dr Gädeke*: Die Sparkassenstatistik.

Die Städtereinigung. Feudingen, dwutygodnik Nr 18. *Stadtbauoberinspektor Lorenz*: Dresdens Strassenreinigung in alter und neuer Zeit. *Ing. Albrecht Glöckler*: Wohin mit dem Müll im Haushalt? *Ew. Stein*: Strassenreinigung und Müllabfuhr in grösseren deutschen Städten.

Zeitschrift für öffentliche Wirtschaft. Berlin, miesięcznik Nr 10. *Dr Sdt*: Wirtschaftspolitik und öffentliche Wirtschaft. *Dr H. König*: Deutscher Luftverkehr: *Ing. F. Kiel*: Buchführung und Abrechnung in kleineren und mittleren gemeindlichen Versorgungsbetrieben.

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie z przesyłką zł. 3.—
kwartalnie „ „ zł. 9.—
Dla urzędników państwowych i samorządowych:
miesięcznie z przesyłką zł. 2.50.
kwartalnie „ „ zł. 7.50.

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8	1/16
zł.	300	160	85	45	25

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Konto czekowe P. K. O. 30192.
Konto pocztowe Kartoteka № 6 (do sumy 50 zł.).

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA—TRĘBACKA 11. TEL. REDAKCJI 606-17; TEL. ADMINISTRACJI 606-14.
REDAKTOR NACZ. PRZYJMUJE OD GODZ. 10—12. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.
DRUK. „GAZ. ADM. I P. P.", WARSZAWA, TRĘBACKA 11.